Nr. 23 Poniedziałek, 29 Stycznia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pani powróciła z J. C. Wys. Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą dnia 27 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć najmiłościwiej do Najwyższej wiadomości gratulacye złożone przez korporacye, stowarzyszenia i osoby prywatne z powodu 600-letniego jubileuszu panowania Najwyższej Dynastyi, a oraz zarządzić, ażeby korporacyom tym, stowarzyszeniom i osobom prywatnym wyrażone zostało Najwyższe podziękowanie. Co się niniejszem w myśl reskryptu Jego Ekscelencyi pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 b. m. podaje do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 24 stycznia 1883.

Potocki.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Natana Kallira na prezydenta, a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Reskryptem z dnia 19 listopada 1882 r. udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Jerzemu Szwabemu w Białej wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na przyrząd do wprowadzania w ruch kilkutrzcionkowego warstatu tkackiego za pomocą nogi (*Trittbewegung für mehrschäftige Gewebe*). Opis przywileju zachowany jest w c. k. archiwum przywilejów do wolnego przeglądu.

Dnia 28 stycznia 1883 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt II dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 6. Rozporządzenie cesarskie z 7 stycznia 1883 roku o sądownictwie konsularnem w Egipcie.

Nr. 7. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z d. 15 stycznia 1883 o poborze cła od bydła w Uj-Palanka.

Nr. 8. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu gminy Krepitz do okręgu sądu w Wodnau w Czechach.

Nr. 9. Rozporządzenie ministerstwa skarbu ustanawiające taryfę dla amerykańskich beczek na naftę

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Dziś dzień bardzo ważny dla przyszłości politycznej Francyi. W parlamencie bowiem rozstrzyga się sprawa wyjątkowych ustaw przeciw pretendentom, a wiadomo, że od samego początku w sprawie tej nie chodzi o osoby lecz o zasady. Nawet ks. Aumale najpopularniejszy, a raczej najmniej niepopularny ze wszystkich bliższych i dalszych pretendentów do tronu i aspirantów do prezydentury, osobiście nie posiada takiego wpływu i znaczenia, żeby jego wydalenie z armii lub kraju mogło doprowadzić aż do przesilenia i rozbicia stronnictwa. Nie o pretendentów samych tu chodzi lecz o nowe starcie między jakobinizmem a cezaryzmem. Zwycięztwo Floqueta oznaczałoby tryumf jakobinizmu, bo w dzisiejszych stosunkach, kiedy nie ma na tronie króla, któregoby wyprowadzić można na rusztowanie i kiedy Europa w nowym ustroju nie mogłaby tolerować takich ekstrawagancyj rewolucyjnych, jakie na schyłku XVIII stulecia w osłupieniu znosiła — nawet twórcy i apostołowie pierwotnego jakobinizmu nie mogliby się zdobyć na więcej skrajne pomysły. Zdawałoby się, że uchylenie wniosku Floqueta usunie wszystkie obawy i niebezpieczeństwa. Tak byłoby rzeczywiście, gdyby u steru stał gabinet silny i zdeterminowany, a nie gabinet Duclerca, na którym cięży zarzut, że już zaprzepaścił prawa Francyi na zewnątrz, mianowicie w Egipcie, a wewnątrz nie umiał zapobiedz ani wybuchom anarchicznym, ani przesileniu, ani rozbudzeniu się aspiracyj restauracyjnych. Upadek wniosku deputowanego Floqueta wobec istnienia takiego gabinetu, byłby tylko hasłem do dalszych przesileń, z których w ostatecznym wyniku musiałby powstać albo rząd nowy i energiczny, albo okres powszechnego panowania radykalizmu. W pierwszym wypadku sytuacya byłaby tak krytyczną, że w krótkim czasie musiałby nowy przewrót nastąpić, w drugim razie republika miałaby jeszcze nowy termin do okazania swojej żywotności, a republikanie otrzymaliby nieodwołalnie ostatnie ostrzeżenie, aby na drodze zgody i umiarkowania zbiorową siłą prowadzili dalej dzieło konsolidacyi, które jak się teraz pokazuje, opierało się tylko na jednym mężu stanu, na Gambecie.

Oby w tej walce zwycięzyły umiarkowanie i rozum stanu! Zwycięztwo to powinno być nietylko możliwe lecz nawet pewne, jeżeli wszyscy republikanie wezmą sobie do serca słowa wypowiedziane przez dzisiejszego prezydenta na dwa miesiące przed bitwą pod Woerthem, gdy w ciele ustawodawczem rozprawiano nad kwestyą powrotu książąt orleańskich do Francyi. „Proskrypcya — rzekł wtedy Grevy — jest nietylko zbrodnią, jak każda niesprawiedliwość, lecz zarazem błędem, który prędzej lub później zemści się na jego autorach. Historya wykazuje mnóstwo proskrybujących, którzy potem sami ulegli proskrypcyi.“ Ale to właśnie stanowi nieszczęście Francyi, że od wieku całego, wśród ciągłych przewrotów rewolucyjnych, system zwycięzki nietylko nie bierze sobie do serca błędów, które sprowadziły upadek poprzedniego rządu, lecz owszem wpada w nie i brnie w nich tak zapamiętale, jak gdyby chciał pracować nad swoją zgubą. Republika więzi dziś ks. Napoleona na podstawie tych postanowień karnych, które wydane za czasów Napoleona III, widocznie skierowane były przeciw republikanom, Floquet chce być dla royalistów i imperyalistów tem samem, czem według twierdzenia tendencyjnie przedstawianych reminiscencyj z 2go grudnia 1852 Napoleon III był dla swoich przeciwników politycznych. Jak Thiers niegdyś do Napoleona III, tak każdy monarchista mógłby dziś zawołać do republiki: *Il n'y a pas une faute a commettre!*

Galicya w budżecie państwa

X.

Sprawy finansowe.

(Dokończenie)

Przystępując do przedstawienia poborów niestałych, czyli podatków pośrednich, z góry nadmieniamy, że z obrachunku kwot krajowych, przypadających na Galicye, a względnie z Galicyi i z analogicznego obrachunku co do Czech opuszczamy całą rubrykę ceł, w której dochody stanowią ogólną sumę 42,764.196 zł., wydatki 27,893.340 zł. tudzież całą rubrykę podatków pożywczych z sumą dochodów 85,358.600 zł., wydatków 12,482.940 zł. Cła bowiem i podatki spo-

---

6)

JELI

(Dokończenie.)

Włodarz Agrippino rzeczywiście zgodził się na małżeństwo, a matka Lia zaraz sprawiła nową kurtę i pantalony aksamitne dla przyszłego zięcia. Mara była piękna i świeża jak róża a w białym płaszczyku wyglądała jak baranek wielkanocny, a co dopiero mówić o bursztynowej kolji na białej szyji. Jeli idąc z Marą u boku przez ulicę, trzymał się prosto jak tyka, cały w suknie i aksamicie, i nie śmiał utrzeć sobie nosa czerwoną jedwabną chustką — ale sąsiedzi i wszyscy dalsi, którzy znali historyę z don Alfonsem, śmiali mu się w oczy. Kiedy Mara rzekła *sissignore*, a ksiądz oddał mu ją za żonę i przeżegnał go znakiem krzyża, Jeli zawiódł Marę do domu i zdawało mu się, że mu dano wszystko złoto Madonny i wszystkie ziemie które widział kiedykolwiek swojemi oczyma.

— Teraz, kiedyśmy już mąż i żona — powiedział jej w domu, usiadłszy naprzeciw niej i zmalawszy prawie od wzruszenia — teraz kiedyśmy już mąż i żona, muszę ci powiedzieć, że uwierzyć mi niepodobna, że tyś mnie chciała, ty, która mogłaś wziąć tylu innych, lepszych odemnie.... taka ładna i wdzięczna, jaka jesteś!

Biedaczysko nie umiał powiedzieć więcej i w nowych swoich sukniach nie umiał zmieścić całego uradowania, patrząc na Marę, jak porządkowała i ruszała każdy sprzęt w domu, poczynając sobie jak gospodyni. Nie mógł pomyśleć nawet o tem, że trzeba wracać do Salonii, a jak nadszedł poniedziałek, leniwo ładował na osła sakwy, płaszcz i namiot z ceraty.

— Powinnaś iść ze mną do Salonii — mówił do żony, która przypatrywała mu się z progu. — Powinnaś iść także ze mną.

Ale kobieta zaczęła się śmiać i odpowiedziała mu, że nie urodziła się na owczarkę i nie ma nic do czynienia w Salonii.

Rzeczywiście, Mara nie urodziła się na owczarkę i nie była przyzwyczajona do północnego wiatru styczniowego, kiedy to ręce martwieją oparte na kiju i zdaje ci się, że z nich odpadną paznogcie, ani do szalonej ulewy, wśród której woda docieka aż do kości, ani do dławiącego kurzu, kiedy owce idą drożyną pod słońcem piekącem, ani do twardego twaroga i do spleśniałego chleba, ani do dni długich, cichych i samotnych, w których na spalonem polu, jak okiem sięgnąć, nie zobaczysz nic i nikogo, chyba rzadko kiedy wieśniaka czarnego od słońca, jadącego w milczeniu na mule drogą białą a nieskończoną. Jeli wiedział przynajmniej, że Marze ciepło w domu, że przędzie sobie przed ogniskiem, w kółku sąsiadek, albo używa słońca na ganeczku — podczas gdy on wracał z pastwiska zmęczony, spragniony, albo cały mokry od deszczu, lub kiedy wiatr zimowy sypał śniegiem do jego budy i gasił ogień rozpalony z gałęzi dzikiego wina. Co miesiąc Mara chodziła do pana po zapłatę i w domu nie brakło jej ani kury, ani oliwy w lampie, ani wina w butelce. Dwa razy co miesiąc Jeli odwiedzał ją, a ona czekała go na ganku z wrzecionem w ręku, a kiedy Jeli uwiązał osła w stajni i nasypał mu ziarna do żłobu i złożył drzewo pod daszkiem na dziedzińcu lub przywieziony prowiant w kuchni, Mara pomagała mu powiesić płaszcz na kołku i zrzucić kaftan skórzany przed kominem, i nalewała mu wina, gotowała minestrę, nakrywała do stołu, krzątając się spokojnie i cichutko jak dzielna gosposia, a wśród tej czynności mówiła mu i o tem i o owem, o kwoce, którą posadziła na jajach, o płótnie, które robiło się w warsztacie, o cielęciu, które chowała, nie zapominając o najdrobniejszej rzeczy, która właśnie ją obchodziła. Jeli znalazłszy się w swoim domu, czuł prawie, że mu lepiej niż papieżowi.

Ale w nocy na św. Barbarę wrócił do domu o niezwykłej porze, kiedy już wszystkie światełka pogaszone były w uliczce a zegar miasteczka wybijał północ. Przyszedł, bo klacz, któ ą pan zostawił na paszy, zachorowała nagle, a jasna rzecz była, że to wypadek wymagający bezzwłocznej pomocy konowała i trzeba było zawieźć go z sobą na wieś wśród ulewnego deszczu i po drogach, w których się grzęzło do kolan. Długo musiał pukać, wołać, nim Mara przyszła otworzyć, pół godziny czekać musiał pod okapem, a woda spływała mu aż w cholewy. Nareście przyszła żona otworzyć, a była w takim złym humorze, jakby to ona a nie on wracała z pola wśród tak dokuczliwej niepogody.

— Co ci takiego? — zapytał ją.

— To, żeś mnie nabawił trwogi o tak późnej godzinie! Czy to pora dla chrześcianina! Jutro będę chora.

— Idź połóż się, ja sam zapalę ogień.

— Nie, trzeba przynieść drzewa.

— Ja pójdę.

— Nie, mówię ci!

Kiedy Mara wróciła z drzewem na ramieniu, Jeli zapytał:

— Dlaczego zamknęłaś wrota od podwórza? Czy nie było już drzewa w kuchni?

— Nie było, wzięłam je z przydasza.

Dała się pocałować, ale była zimna i obojętna, i odwróciła głowę w przeciwną stronę.

— Jego żona każe mu moknąć za wrotami — mówili sąsiedzi — kiedy ma w domu ptaszka.

Ale Jeli nic nie wiedział o tem, że nosi rogi, ani mu inni nie spieszyli powiedzieć tego — co mu już zależeć mogło na tem, skoro wziął sobie kobietę po szkodzie, kiedy syn włodarza Neri porzucił ją, dowiedziawszy się o tej historyi z don Alfonsem. Jeli żył zadowolony i szczęśliwy w hańbie swojej i począł tyć nawet, bo jak mówi przysłowie: „rogi same są chude, ale chata od nich tłusta“.

Raz przecie w końcu chłopak od owiec powiedział mu to w oczy, kiedy go Jeli wyłajał za niedbalstwo.

— Że wam don Alfonso wziął żonę, to wam się zdaje, żeście jego kuzyn i takiście pyszni, jakby to była królewska korona te wasze rogi na głowie!

Włodarz i polowy, którzy byli obecni, czekali na widok, jak Jelemu spłynie cała krew na te słowa; on tymczasem milczał w osłupieniu, jakby nic nie słyszał, albo jakby to nie do niego się odnosiło....

Zbliżała się Wielkanoc, a rządca wysłał wszystką czeladź z folwarku do spowiedzi, czyniąc to z wyrachowania, bo spodziewał się, że przez bojaźń Bożą mniej kraść będą. Jeli poszedł także, a przy bramie kościelnej poczekał na owego chłopca, co takie rzeczy mówił, i wziąwszy go za kołnierz, rzekł:

— Spowiednik kazał mi przebaczyć tobie; ale ja nie gniewam się za te plotki, i jeżeli czem innem mnie nie zniecierpliwisz, nie będę dbał o słowa, któreś wyrzekł w złości.

Od tej chwili poczęto go nazywać *złotoróg* i przydomek ten został mu na zawsze, nawet i wtedy, kiedy swoje rogi zmył we krwi.

Mara chodziła także do spowiedzi i powróciła z kościoła cała jakby schowana w swój płaszczyk, z oczyma spuszczonemi ku ziemi, że wyglądała jak św. Marya Magdalena. Jeli, który czekał na nią zamyślony na ganku, kiedy ją ujrzał idącą w tem skru-

żywcze nie dadzą się obliczyć wedle krajów bez dokładnych dat produkcyi i konsumcyi, wywozu i dowozu. W tem właśnie jest błąd tendencyjnych zresztą twierdzeń o „bierności Galicyi wobec skarbu.“ Niechętni czepiają się formy preliminarza, nie bacząc, iż granica celna nie jest granicą kraju, który do niej przytyka, lecz całego państwa, i że podatki spożywcze jednego kraju, który nie ma przemysłu, mieszczą się w księgach podatkowych innego kraju, który ma przemysł, bo nie producent je płaci, lecz konsument, ale na imię producenta są zapisywane. Jakim tytułem Czesi mogą zaliczać wykazany pod krajową rubryką czeską podatek od cukru w ilości 25,658.000 zł. jako ciężar czeski, skoro n. p. Galicya produkcyi cukrowniczej wcale nie ma, a potrzebuje przecież cukru bardzo dużo? Czyż w tych 25 milionach czeskich nie mieści się bardzo przeważna część z innych krajów państwa? Przemysł cukrowniczy jest scentralizowany w Czechach i na Morawie, więc też czeski i morawski ciężar podatku od cukru zarówno trzeba zaliczyć do nierozliczonego wedle krajów dochodu skarbowego, jak się zalicza n. p. wydatki skarbowe na wszystkie ministerstwa, urzędy i instytucye centralne do nierozliczonych wedle krajów, a nie do dolno-austryackich wydatków. Galicya nie płaciłaby $10^1/_2$ milionów podatków bezpośrednich, Czechy nie płaciłyby ich 26 milionów, lecz Galicya mogłaby płacić i płaciłaby o wiele więcej, gdyby pod względem handlu, przemysłu i ruchu kapitałowego była równie korzystnie sytuowaną jak Czechy, t. j. gdyby miała możność opłacania większych podatków pośrednich; ale wtedy też zmniejszyłby się ruch handlowy, przemysłowy i kapitałowy w Czechach, bo nie wspomagałaby go Galicya, a zatem zmniejszyłaby Czechom możność opłacania wielkiej kwoty podatków pośrednich, *eo ipso* więc możność opłacania 26 milionów podatków bezpośrednich. Możemy przeto już tutaj bez najmniejszej przesady powiedzieć, że gdy na zakończenie artykułów niniejszych przystąpimy do obliczenia przybliżonego wszystkich ciężarów skarbu na rzecz Galicyi i wszystkich dochodów z Galicyi, rachunek ten musi wypaść w duchu skromnym, skoro nie zaliczymy do aktywów galicyjskich ani centa z tego tytułu, iż nie mając prawie żadnego przemysłu Galicya podnosi w innych krajach sumę podatków także bezpośrednich.

Nadmieniając jeszcze, że „sól“ uwzględniliśmy już, gdy była mowa o górnictwie, a „myta“, gdyśmy mówili o budowlach drogowych i wodnych, przystępujemy do przedstawienia w ograniczonej stosownie do uwag powyższych mierze podatków pośrednich. Nasamprzód tedy mamy monopol na tytoń z sumą dochodów 67,295.200 zł., wydatków zaś 24,541.700 zł., tak że pozostaje czystego zysku 42,753.500 zł., czyli 175 prct. całego kapitału zakładowego i obrotowego, która to wysokość czystego zysku przedstawia nam monopol na tytoń jako rzeczywisty podatek i to wysoki, choć zbytkowy. Komisya budżetowa Izby poselskiej, która zajmowała się już tą rubryką budżetu, słusznie na wniosek referenta p. Hausnera podniosła jeszcze nieco czysty zysk z tytoniu. Dochody z Galicyi wynoszą tu 7,572.900 zł. przy wydatkach 1,821 890 zł., tak że pozostawałby wedle obrachunku formalnego dochód *netto* 5,751.010 zł., co stanowiłoby nawet blizko 316 prct. kapitału. Już z tej ogromnej różnicy między czystym zyskiem średnim na całe państwo a specyalnym z Galicyi nietrudno poznać, że nie można obliczać czystego zysku specyalnie wedle krajów, a jeszcze więcej pokazuje się to z liczb odnoszących się do Czech, z których dochód wynosi 18,082.100 zł., podczas gdy wydatki są podane jeszcze niżej niż na Galicyę, bo w kwocie 1,305.600 zł., tak że czysty zysk czynił by 16,776.500 zł. czyli nawet 1284 prct. Tak niesłychane różnice w czystym zysku tłumaczą się tem, że wydatki wykazane na ten lub ów kraj oznaczają tylko kapitał ulokowany w materyale przerabianym w fabrykach tegoż kraju i w ich zarządzie, nie zaś kapitał materyału rzeczywiście konsumowanego. Cygara wyrobu galicyjskiego są konsumowane także w innych krajach i na odwrot cygara wyrabiane gdzie indziej są konsumowane w Galicyi. Nie pozorny tedy dochód *netto*, lecz dochód *brutto* będzie mógł iść do porównania jako przedstawiający mniej więcej dokładnie stósunek konsumcyi między jednym krajem a drugim. Dla większej ścisłości porównania możnaby z dochodu *brutto* strącić tylko koszta samej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Tego też trzymać się będziemy, a wtedy stósunek między Galicyą a Czechami przedstawi się w dochodach jak 7,572.900 zł. do 18,082.100 zł., w wydatkach zaś jak 158.510 zł. do 215.200 zł.

Dochód z stemplów wynosi w preliminarzu na rok bieżący 16.950.000 zł. z całego państwa; wydatki na wyrabianie stęplów i zarząd 370.000 zł.; pozostaje więc dochodu *netto* 16.580 000 zł. Z Galicyi ma wpłynąć na sumę dochodów 1.488.420 zł.; w wydatkach partycypuje Galicya kwotą 10 490 zł; dochód czysty wynosi przeto 1.477.930 zł., czyli tylko 8·91 prct. ogólnego czystego dochodu. Z Czech dochód *brutto* 4·686.780 zł., wydatki 61.801 zł., dochód *netto* 4.624.979 zł, czyli 27·88 prct.

Taksy mają dać 800.000 zł., na którą to sumę z Galicyi preliminarz przewiduje 100.900 zł., z Czech 160.400 zł. Wydatki tytułu tego łącza się z wydatkami tytułu należytości od czynności prawnych, z którego dochód ogólny jest preliminowany w sumie 31.221.000 zł., szczegółowo z Galicyi w kwocie 2.406.300 zł., z Czech 8 836.050 zł., tak, iż z obu tytułów dochody *brutto* czynią ogółem 32.021.000 zł., z Galicyi 2 507.200 zł., z Czech 8.996.450 zł. Strąciwszy wydatki ogółem 442.000 zł., na Galicyą 47.910 zł., na Czechy 106.220 zł., otrzymujemy dochodu na czysto ogółem 31.579.000 zł., z Galicyi 2.459 290 zł, czyli tylko 7·78 prct., z Czech natomiast 8.89 .230 zł., czyli 28·15 prct. sumy ogólnej.

Jest więc między stosunkami Galicyi a Czech do sum ogólnych co do stęplów z jednej, a taks i należytości od czynności prawnych z drugiej strony podobieństwo uderzające. Pod względem obu źródeł dochodów skarbowych Galicya stoi bardzo nisko, Czechy przeszło trzy razy tak wysoko. Jakaż tego przyczyna? Znowu tylko brak ruchu przemysłowego, handlowego i kapitałowego.

Dochody *brutto* z loteryi są preliminowane w sumie 20.223 000 zł., co po strąceniu wydatków w sumie 12 459.000 zł. daje na czysto 7.764.000 zł. dochodu. Z sumy wydatków idzie 1.056.000 zł. na administracyę loteryjną, a 11.406.900 zł. na wygrane. W sumie dochodów jest 33.000 zł. rozmaitych, a 20.200.000 zł. z stawek loteryjnych; wygrane czynią przeto tylko 56·46 prct. stawek. Z Galicyi cały dochód jest preliminowany na 1.461 850 zł., w tem 1.460.000 stawek; wydatki na Galicyę wynoszą 910.130 zł., w tych mieści się 824.000 zł. na wygrane, t. j. 56·44 prct. stawek. Z Czech dochód *brutto* 4.103.320 zł., w których jest 4.100.000 zł. stawek, wydatki 2.514.780 zł., w tych 2.314.500 zł. na wygrane, t. j. 56·45 prct. stawek. Jest więc zachowany wszędzie ten sam stosunek wygranych do stawek. Dochód *netto* z Galicyi wynosi 551.720 zł. czyli tylko 7·11 prct. sumy ogólnej; z Czech natomiast 1.588.540 zł. czyli 20·46 prct. Galicya przeto, gdy porównamy ten podatek dobrowolny z niedobrowolnemi, opłaca go stosunkowo nieco więcej niż Czechy.

Z znaczenia srebra i złota (*Punzirung*) jest ogółem dochodu 196.004 zł, po strąceniu wydatków w sumie 69.000 zł., pozostaje dochodu na czysto 127.000 zł.; dochody z Galicyi czynią 5.050 zł., wydatki 4.680 zł., a więc dochód na czysto 400 zł.; z Czech dochody 24.800 zł., wydatki 3.900 zł., dochód na czysto 20.900 zł. Daje to miarę przemysłu jubilerskiego, który w Czechach oczywiście jest bez porównania większy niż w Galicyi; największy jest atoli w Wiedniu, gdzie czysty dochód z znaczenia wyrobów jubilerskich wynosi 102.960 zł.

Idzie nakoniec osobny podatek od szynkowania gorącemi napojami. Dochód *brutto* z wszystkich krajów jest preliminowany w sumie 1.005.000 złr., wydatki są przewidziane w ilości 15.000 złr., tak iż dochód *netto* czyni 990.000 złr. Na owę sumę ma wpłynąć z Galicyi 280.400 złr., a po strąceniu wydatków w ilości 2700 złr., dochód na czysto czyni 277.700 złr., czyli 28·05 prc. Z Czech po strąceniu 1500 złr. wydatku pozostaje dochodu na czysto 229.500 złr., czyli 23·18 prc. Jest to jedyny podatek, którym Galicya przewyższa Czechy i zarazem inne kraje, co do którego pozostaje w prostym stosunku obszaru i zaludnienia swego do całego państwa.

Zliczywszy wszystkie te podatki pośrednie (a więc bez ceł, bez podatków spożywczych, bez soli, bez myt, jako też bez niedających się rozliczyć na kraje wydatków na materyał i fabrykacyę tytoniów), otrzymujemy na wszystkie kraje dochodów *brutto* 137,690.200 złr., wydatków 14,475.000 złr., dochodów *netto* więc 123,215.200 złr.; z Galicyi dochodów 13,315.850 złr., wydatków na Galicyę 1,134.340 złr., z czego wynika dochodu na czysto 12,181.510 złr., czyli 9·88 prc.; z Czech jest dochodów 26,124.450 złr., wydatki czynią 2,903.401 złr. pozostaje więc dochodów na czysto 23,221.049 złr., czyli 18·84 prc. Stosunek Galicyi do całego państwa przedstawia się tedy rzeczywiście bardzo niekorzystnie, ale jest to tylko naturalny wynik faktycznych okoliczności; stosunek zaś Czech do całości państwa nie przedstawia się bynajmniej w świetle tak przesadnie korzystnem, jak to zazwyczaj słyszymy w przechwałkach; co więcej, stosunek ten także pozostaje jeszcze niżej stosunku Czech do państwa pod względem obszaru i zaludnienia.

JÓZEF GLINKIEWICZ.

Rada państwa.

(*CCLX. posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń.** (*Kor Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 11. Od rządu wniesiono projekt zmiany preliminarza budżetowego na rok bieżący co do wydatków na zarząd skarbowych dróg żelaznych. Projekt nie odnosi się do żadnej z dwóch galicyjskich kolei skarbowych, a pod względem innych tylko niektóre szczegóły są zmienione, gdy tymczasem rezultat ostateczny, czyli suma ogólna wydatków, nie doznaje żadnej zmiany.

Prokuratorya w Rzeszowie uprasza Izbę o pozwolenie na sądowe śledztwo przeciw pos. Oborskiemu za obrazę osobistą niejakiego p. Köhlera, urzędnika pocztowego w Rzeszowie.

Przystąpiwszy do porządku dziennego Izba dokonywa wyborów uzupełniających do kilku komisyj w miejsce członków, którzy wystąpili. Między wybranymi nie ma nikogo z posłów Polaków.

W dalszym ciągu pierwszego czytania wniosku lewicy z programem socyalno-politycznym, zabiera głos pos. Fürnkranz, aby w imieniu chłopów swojego okręgu wyborczego zażądać powszechnego prawa wyborczego, 8-letniego obowiązku uczęszczania do szkoły, 2-letniej służby wojskowej. i tp.

Pos. Giovanelli sprzeciwia się żądaniu pos. Chlumeckiego, aby wniosek lewicy przekazano osobnej komisyi; jest w nim bowiem tyle różnorodnych rzeczy, że jedna komisya nad tylu tematami nie mogłaby się zastanawiać. Nadto ten rozdział wniosku, który odnosi się do spraw przemysłowych ma już gotową komisyę, która zresztą obraduje już nad kwestyami, jakie wniosek lewicy porusza. Mowca wnosi przekazanie jednej części wniosku komisyi przemysłowej, reszty zaś komisyi osobnej, złożonej z 36 członków, jak już tego i pos. Chlumecki żądał.

Pos. Zallinger wytyka pos. Chlumeckiemu, że sprawy poruszone wnioskiem lewicy, a przez niego bronione, nie zdawały mu się tak słuszne i pilne, gdy był jeszcze ministrem. Sam pos. Chlumecki wyznał, że nie są to sprawy nowe i powoływał się na rezolucye Izby z lat poprzednich, którym to rezolucyom p. Chlumecki jako minister nie uczynił zadość. Mowca popiera wniosek Giovanellego.

Pos. Chlumecki mniema, że przekazując cały wniosek lewicy osobnej komisyi, zdejmie ciężar z komisyi przemysłowej; obstaje przeto przy swojem żądaniu.

W głosowaniu uchwalono postąpić z wnioskiem lewicy w myśl wniosku Giovanellego.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o kredycie dodatkowym na rok zeszły na pomnożenie straży finansowej celem ściślejszego przeprowadzenia ustaw o cłach o pomorze na bydło i o opodatkowaniu nafty galicyjskiej. Komisya budżetowa wnosi uchwalić projekt rządowy.

Pos. Fischer uważa pomnożenie straży finansowej na granicy bawarskiej za zbyteczne, bo tam przemytnictwo nie kwitnie.

Bez dalszej już dyskusyi uchwalono projekt rządowy w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Projekt rządowy o zmianach w fideikomisie Thurn-Taxisów, uchwalony przez Izbę w zszą, w pierwszem czytaniu przekazano komisyi prawniczej.

Miało z kolei nastąpić pierwsze czytanie wniosku Matusza o utworzenie Izb przemysłowych oddzielnie od handlowych. Na propozycyę prezesa postanowiono odroczyć pierwsze czytanie do posiedzenia następnego, bo wielu już posłów zapisało się do głosu.

Pod obrady idzie w drugiem czytaniu projekt rządowy o odnogach kolei transwersalnej celem połączenia jej z siecią dróg żelaznych na zachód od Galicyi. Jedną z tych odnóg ma być, jak wiadomo, linia Żywiec-Mosty.

Zabiera głos minister handlu bar. Pino do przemówienia następującego (*wedle stenogramu*): Przystępując do wniosków w sprawie zbudowania kilku odnóg koleji transwersalnej, rząd, jak wys. Izba sobie przypomni, wniósł projekt zawierający pewną alternatę co do jednej części odnóg, która z Żywca ma łączyć kolej rzeczoną z koleją Koszycko-Bogumińską. Rząd, zastrzegając sobie wówczas alternatę, powodował się tem, że szukał

---

szeniu, jakby Boga miała w sobie, patrzył na nią blady i badał ją od stóp do głowy, jak gdyby ją po raz pierwszy dopiero widział lub jakgdyby mu zamieniono jego Marę, i prawie nie śmiał wznieść na nią oczu — podczas gdy ona wydobyła obrus i kładła talerze, spokojna i schludna jak zawsze

Następnie, po długim namyśle, zapytał Jeli:

— Czy to prawda, że się znasz z don Alfonsem?

Mara wlepiła weń swoje duże oczy, takie czarne, takie czarne, i zrobiła znak krzyża św.

— Czemu chcesz, abym się dopuściła grzechu w taki dzień! — zawołała.

— Ja temu nie wierzyłem, bo z don Alfonsem byliśmy zawsze razem, kiedy byliśmy jeszcze chłopcami, i nie minął dzień, aby nie przybiegł do mnie do Tebidi, kiedy bawił w sąsiedniej willi. A zresztą on jest bogacz i ma pieniędzy setnie dużo, a gdyby chciał kobiety, toby się ożenił i nie brakłoby w domu ani chleba ani dobytku.

Mara tymczasem poczęła wpadać w coraz większe oburzenie i strofowała go tak ostro za podejrzenie, że biedak nie śmiał podnieść oczu z talerza. W końcu, aby ten dar Boży, który spożywali, nie zamienił się w truciznę, Mara zmieniła rozmowę i zapytała go, czy pamiętał o tem, aby okopać ten len, który posiali na kawałeczku gruntu.

— Tak jest, i len będzie ładny.

— Jeśli tak — rzekła Mara — to tej zimy zrobię ci dwie nowe koszule, w których ci ciepło będzie.

W gruncie rzeczy Jeli nie rozumiał, co to znaczy być „rogaczem“, i nie wiedział, co to za rzecz jest zazdrość; każda nowa myśl z trudnością tylko wciskała mu się do głowy a już ta najnowsza była taka duża, że trzebaby było srogiego wysilenia, aby się tam zmieściła — a do tego jeszcze widział przed sobą Marę, taką białą i piękną i schludną, która sama przecież go chciała, o której marzył tyle i tyle lat od czasów chłopięcych, którą tak kochał, że kiedy mu powiedziano, że chce poślubić innego, przestał jeść i pić i świat mu pociemniał. A kiedy pomyślał o don Alfonsie, z którym tyle chwil razem spędził, i który mu przynosił biały chleb i słodycze, zdawało mu się, że go ma przed oczyma całego w tych nowych sukienkach, z trefionemi włosami, z białą i gładką twarzyczką jak u dziewczyny — i choć go od dłuższego czasu więcej nie widział, bo był biednym owczarkiem i cały rok przebywać musiał w polu, przecież panicz pozostał mu zawsze w sercu taki sam zawsze.

Ale za pierwszym razem, gdy chciało nieszczęście, że Jeli zobaczył znowu don Alfonsa po tylu latach, coś jakby go zapiekło w sercu. Don Alfonso był duży do niepoznania, miał teraz brodę kędzierzawą, surdut aksamitny i złoty łańcuch od zegarka. Mimo to poznał Jela i witając się z nim, uderzył go familiarnie po ramieniu. Przyjechał z właścicielem folwarku i całem gronem przyjaciół, aby zrobić wiejską wycieczkę w czasie strzyżenia owiec; a w tej samej porze zawitała na wieś i Mara pod pozorem, że czuje się niezdrową i trzeba jej świeżego powietrza.

Był to dzień ciepły i piękny, pola się złociły, krzewy mieniły się w kwiecie a winograd zwieszał się długiemi zielonemi słupami. Owce skakały i beczały wesoło, jakby się cieszyły, że je pozbawiano tej ciężkiej i gorącej wełny — a w kuchni kobiety rozpalały duży ogień, aby przyrządzić to wszystko, co pan przywiózł na obiad. Panowie tymczasem rozpierali się w cieniu i kazali grać na tamburynach i kobzach i tańczyli z dziewczętami z folwarku, jakby to były sobie panie. Jeli strzyżąc owce, coś czuł w sobie niedobrego, ale nie wiedział co; było to coś w duszy jak cierń albo jak gwóźdź; coś mu krajało wnętrze jakby nożycami, coś żarło jak trucizna. Pan kazał zarznąć dwoje jagniąt i rocznego barana i kar kilka — chciał biesiady na dużą miarę i bez skąpstwa, aby uczcić swoich przyjaciół u siebie, a kiedy biedne stworzenia jęczały pod nożem i drgały w konwulsyi śmiertelnej, Jeli czuł, że mu drżą kolana i naraz mu się zdało, że wełna, którą strzygł, i murawa, po której skakały owce, zabiegły całe krwią...

— Nie idź — rzekł do Mary kiedy ją don Alfonso wołał, aby szła tańczyć jak inne. — Nie idź, Mara!

— Dlaczego?

— Nie chcę, abyś tańczyła! Nie idź!

— Przecież słyszysz, że mnie wołają!

Jeli nie wyrzekł już żadnego zrozumiałego słowa, został pochylony nad owcą, którą strzygł właśnie. Mara wzruszyła ramionami i poszła tańczyć. Była rumiana i wesoła, a czarne jej oczy świeciły jak dwie gwiazdy, i śmiała się pokazując białe zęby, a złoto, które miała na sobie, drgało, lśniło się na policzkach i na piersiach, że powiedziałbyś, że to madonna jakaś z obrazu. Jeli wstał z dużemi nożycami w ręku, taki biały na twarzy, taki biały, jak był jego ojciec, kiedy drżał od febry w lepiance przy ogniu. Nagle, gdy zobaczył, że don Alfonso z tą piękną brodą utrefioną, w surducie aksamitnym i z łańcuszkiem złotym na piersiach, wziął Marę za rękę, aby tańcować, gdy zobaczył, że objął jej kibić, rzucił się na niego i przeciął mu gardło, jednym zamachem, jak jagnięciu.

Później, kiedy go prowadzono do sądu, związanego, bladego, nie stawiającego oporu, rzekł:

— Jakże! Nie miałem go nawet zabić.... kiedy mi wziął Marę!...

G. VERGA.

i znalazł rzeczywiście punkt styczny na terytoryum austryackiem, ale dla tego tylko, iż rząd węgierski nie dał jeszcze pozwolenia na połączenie w kierunku Czaczy na terytoryum węgierskiem; z drugiej strony atoli rząd jeszcze nie porzucił był nadziei, że rząd węgierski da może jeszcze pozwolenie. Projekt poszedł tedy pod obrady komisyi, która postanowiła zarzucić tę alternatywę, skoro wówczas nie mogłem jeszcze wykazać się pozwoleniem rządu węgierskiego. Z rzadką gotowością do ofiar komisya zgodziła się na przyzwolenie wydatków, jakich potrzeba na zbudowanie kolei łączących na terytoryum austryackiem, chociaż koszta rosną przez to o $2^1/_2$ miliona. Uchwała ta zapadła w komisyi w maju roku zeszłego, odtąd atoli zmieniły się nieco okoliczności. Z jednej strony znalazło się na Węgrzech towarzystwo, które podjęło się zbudowania przestrzeni kolejowej z Czaczy do granicy galicyjskiej, a rząd węgierski w najnowszym czasie dał ministerstwu austryackiemu pozwolenie na połączenie kolei transwersalnej z Koszycko-Bogumińską w Czaczy, a ztąd ustaje jedna z głównych przyczyn, mianowicie niepodobieństwo budowania linii łącznej ku Węgrom, bo budowę taką czyniono zawisłą od warunków. Z drugiej strony okazała się też budowa wzdłuż granicy węgierskiej do Mostów zbyteczną, jeśli chciano ją przedsiębrać dla tego, by dokonać połączenia z koleją Koszycko-Bogumińską na terytoryum austryackiem; znaleźli się bowiem poważni współzawodnicy, którzy w znacznie korzystniejszem położeniu i w sposób pod względem ekonomicznym o wiele lepszy chcą podjąć się przeprowadzenia kolei transwersalnej dalej ku zachodowi, mianowicie z punktem między Żywcem a Dziedzicami na Cieszyn lub Trzciniec, Frydląd lub Frydek do Międzyrzecza Wołoskiego, aż do którego to punktu linia z Berna jest koncesyonowana. Pozwalam sobie oznajmić to, a zarazem uprasząć wys. Izbę, aby zechciała zastanowić się nad tem, gdyż chodzi dziś o to, aby zyskać linię strategicznie właściwą, a to z zaoszczędzeniem $2^1/_2$ miliona zł., które zaoszczędzić wobec wyłuszczonych przezemnie okoliczności jest prawie obowiązkiem. (*Brawo* z prawicy.)

Sprawozdawca komisyi kolejowej poseł Kozłowski oświadcza, że deklaracya pana ministra handlu stwarza zupełnie nową sytuacyę, wobec której nie śmie występować z osobistem zdaniem. Prosi tedy, aby Izba zwróciła sprawę do komisyi i upoważniła go do zdania sprawy ustnie na następnem posiedzeniu Izby.

Wniosek ten Izba przyjmuje. Odczytano jeszcze interpelacyę p. Rosera w sprawie zaprowadzenia światła elektrycznego jako sygnału na drogach żelaznych i okrętach.

P. Wiesenburg wnosi, aby obrady komisyjne nad wnioskiem Exnera o ochronie znaków fabrycznych były jawne.

Wniosek ten przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 10. Następne we wtorek.

Na piątkowem posiedzeniu komisyi przemysłowej Izby panów rozdano sprawozdanie o noweli do ustawy przemysłowej. Sprawozdanie to zaznacza, że nikt z członków komisyi nie powątpiewał o potrzebie i nagłości projektowanej reformy, owszem wszyscy członkowie byli tego zdania, że dla podniesienia drobnego przemysłu, który w ostatnich latach coraz bardziej upadał, potrzeba koniecznie coś uczynić. „Przyczyny złego — mówi sprawozdanie — zdają się tkwić w stosunkach, do których usunięcia nie wystarcza bynajmniej pomoc własna kół bezpośrednio interesowanych, lecz potrzebną jest nadto bezwzględnie energiczna interwencya państwa. O interwencyę tę upominali się rękodzielnicy w licznych petycyach, w uchwałach powziętych na zebraniach i sejmikach przemysłowych, wreszcie za pośrednictwem prasy, starając się udowodnić, że celem ratowania drobnego przemysłu od zupełnego upadku należy przedewszystkiem wzmocnić korporacyjne stowarzyszenia i uzupełnić nasze ustawy w tym kierunku, aby prawo do samoistnego prowadzenia jakiegoś rzemiosła zawisłem było od warunków, któreby dawały należytą rękojmię fachowego wykształcenia i dokładnej znajomości rękodzieła. Otóż uwzględnienie tych postulatów stanowi główną treść projektu ustawy. Projekt ten stara się usunąć anarchię na polu przemysłowem i zastąpić ją należycie uporządkowaną swobodą, gdyż droga lojalnej konkurencyi dopóty będzie zamkniętą, dopóki nie położy się tamy lekkomyślności, nieudolności i nieuczciwemu postępowaniu licznych jednostek. Idzie dalej o połączenie w ciała autonomiczne żywiołów związanych wspólnemi interesami, o danie im tem samem sposobności do pielęgnowania obok spraw materyalnych także i interesów intelektualnych, do podniesienia ducha korporacyjnego, do obudzenia ambicyi zawodowej, do krzewienia uczciwości i zamiłowania w obranym powołaniu." Sprawozdanie rozbiera następnie główne zasady noweli do ustawy przemysłowej i mówi: „Przekonana, że drobny przemysł potrzebuje szybkiej pomocy i że interesom rękodzielników odda się w takim tylko razie rzetelną przysługę, jeśli pospieszy mu się z rychłem ratunkiem, komisya wystrzegała się wnoszenia wszelkich poprawek i zmian, któreby mogły przewlec ostateczne zawotowanie noweli; komisya uważała przyspieszenie całej sprawy za tem potrzebniejsze, że ustawa dopiero w pół roku po przyjęciu nabierze mocy obowiązującej." Sprawozdanie rozbiera w dalszym ciągu stylistyczne i merytoryczne zmiany dokonane przez komisyę. Między innemi zwraca na to uwagę, że przy paragrafie 114 przyjęto poprawkę, według której stowarzyszenia rękodzielnicze powinny starać się o religijne wychowanie terminatorów, zaś przy paragrafie 38 uchwalono dodatek celem niedopuszczenia osób nieposiadających dowodu uzdolnienia do prowadzenia rzemiosła za pośrednictwem figurantów. Dodatek ten zmierza do zapobieżenia obejściu w jakikolwiek sposób ustawy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(„Times" o gabinecie Duclerca)

Z powodu nieustającego przesilenia ministeryalnego we Francyi, zabiera głos organ City londyńskiej i oceniając obecną sytuacyę potępia stanowczo prezesa gabinetu.

„Jeżeli się nie mylimy, piszą *Times*, to przeważna większość Francuzów przyszła do przekonania, iż rząd, który w skutek usunięcia się większości swych członków przestał prawie istnieć, był najsłabszym ze wszystkich słabych rządów, których chwiejność i brak uwagi wywołały uśpione nadzieje frakcyj dynastycznych. O ile tem kraj nasz dotknięty zostaje, musimy wypowiedzieć otwarcie, że ministerstwo Duclerca objawiało jaskrawe rozdrażnienie, którego nie moglišmy poczytywać ani za oznakę rozumu stanu ani za objaw dobrego usposobienia. Nie wdajemy się wcale w omawianie sprawy egipskiej, mówimy tylko o niespokojnej i niezbyt sumiennej dyplomacyi, która chwytała każdą sprzeczność z widocznem zamiłowaniem, byle tylko podrażnić uczucia Anglików. Aspiracye szowinistyczne w Madagaskarze, Tonkinie i Congo, i podnoszenie z przycisikiem odziedziczonej od rządu poprzedniego polityki tunetańskiej, oto charakterystyczne znamiona administracyi Duclerca. Symptomaty słabości tłómaczą nam przerażenie, które wywołał manifest księcia Napoleona do ludu francuskiego.

„Republika francuska jest wystawiona w tej chwili na ciężką próbę. Ze względu na dobro Francyi i Europy nie tracimy na dziei, że przetrwa tę próbę ogniową. Gdyby w skutek błędów polityki republikańskiej i niecierpliwości narodu francuskiego republika upaść miała, to nie widzimy żadnej nadziei utrzymania trwałych stosunków i bezpieczeństwa Francyi. W takim razie kraj po stuletnich nieustannych zmianach i walkach pogrążony będzie na nowo w okres restauracyj i rewolucyj. Każdy z monarchów, czy to będzie cesarz, czy król, Bourbon czy Bonaparte, ujrzy się zniewolonym odwołać do wojowniczego ducha narodu, ażeby odwrócić uwagę od swego tytułu i zająć masy republikańskie przedsięwzięciem na zewnątrz. Republika powinna być, czem nie była dotychczas, rządem pokoju i z tej, jeżeli nie z innej przyczyny, ubolewialibyśmy jej upadek z głębokiem ubolewaniem, a nawet z uczuciem pokrewnem rozpaczy. To jednak nie podlega wątpliwości, że jeżeli dłużej potrwa brak rozumu stanu, to republikę czeka upadek fatalny. Francuzi wiedzą o tem sami i tem się tłómaczy niezmierne przerażenie, które stwarza trudności dla ministra z tak małym, jak p. Duclerc, zakrojem na męża stanu.

(Odszkodowanie Aleksandryi).

Polit. Corresp. ogłosiła następujący dekret wicekróla Egiptu:

„My, kedyw Egiptu, po wysłuchaniu naszej rady ministrów, rozporządzamy:

Artykuł 1. Utworzona zostanie komisya międzynarodowa, uprawniona wyłącznie do przyjmowania reklamacyj ofiar ruchu powstańczego, wybuchłego d. 10 czerwca 1882, do zbadania reklamacyi i przyznania im prawa do odszkodowania lub odrzucenia ich bezwarunkowego.

Art. 2. Nie mogą uzyskać prawa do odszkodowania wszelkie straty, pośrednio poniesione, jako to, w gotówce klejnotach, srebrze, przedmiotach sztuki, antykwarycznych rzeczach, w obligacyach wszelkiego rodzaju, w czynszach najmu lub produktach rolnych. Straty jednak w wymienionych przedmiotach poniesione mogą być przedmiotem odszkodowania, jeżeli były w magazynach złożone na sprzedaż i jeżeli udowodnioną zostanie ich egzystencya księgami handlowemi lub wiarogodnem poświadczeniem. Mogą również uzyskać odszkodowanie ci właściciele, których płody rolne zostały bezpośrednio przez rokoszan zabrane lub zniszczone.

Art. 3. W porozumieniu z mocarstwami ustanowiono następujący skład komisyi: Dwóch członków oznaczy rząd egipski. Będą oni funkcyonować jako prezes i wiceprezes komisyi. Po jednym członku zamianują rządy Niemiec, Austryi, Francyi, Anglii, Włoch, Rossyi, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Grecyi. Mianowany będzie nakoniec w porozumieniu z mocarstwami jeden członek reprezentujący interesa rządów Belgii, Danii, Hiszpanii, Holandyi, Portugalii i Szwecyi. Jeżeli członek ten nie zostanie zamianowany do terminu zebrania się komisyi, to na wniosek naszej rady ministrów przejdzie komisya do porządku dziennego. Zostanie wszelako zamianowany specyalny delegat z udziałem w naradach komisyi, gdy iść będzie o interes obywatela reklamującego jednego z wymienionych państw drugorzędnych. Gdyby delegat był sam reklamującym, to komisya wezwie innego delegata państw nierepezentowanych.

Art. 4. Komisya rozstrzygać będzie we wszystkich wypadkach większością głosów, a w razie równej ilości głosów rozstrzygnie prezes. Choćby jeden lub kilku delegatów było nieobecnych, uchwały komisyi będą uznane za ważne. Gdyby jednak nieobecnym był delegat tego państwa, którego obywatel podnosi reklamacyę, to komisya zawiadomi o tem delegata. Sprawa jednak, w której komisya powziąć ma uchwałę, nie może być dłużej, jak na 48 godzin odroczoną.

Art. 5. Potrzebny na pokrycie wydatków komisyi kredyt zostanie na żądanie otwarty przez naszą radę ministrów. Komisya posiada bezwarunkowe prawo przeprowadzać śledztwo co do pretensyj i może w tym celu zawezwać do udziału osoby, które uzna za potrzebne.

Art. 6. W celu oznaczenia terminu wypłaty odszkodowań i uzyskania środków potrzebnych, wydane będzie później osobne rozporządzenie.

Art. 7. Wykonaniem tego dekretu zajmą się ministrowie nasi, każdy w swoim zakresie działania."

KRONIKA

— **Najj. Pan** udzielał ubiegłego piątku posłuchania, na którem znajdował się także Najprz. biskup i administrator metropolii lwowskiej ks. Sylwester Sembratowicz.

— **Wybory do Sejmu.** Otrzymujemy dalsze wiadomości o organizacyi komitetów przedwyborczych w kraju. W Rudkach zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. Mieczysława Lewickiego, właściciela dóbr i prezesa Rady powiatowej; w skład jego wchodzą pp. Albin Rayski, właściciel dóbr, Henryk Janko, wł. dóbr i Piotr Zbrożek, sekretarz Rady powiatowej. Delegatem na zjazd we Lwowie wybrany pan Henryk Janko. Komitet borszczowski składają pp. Mieczysław hr. Borkowski, prezes Rady powiatowej, Aleksander Hordyński, notaryusz; Isaak Feldschuh, właściciel dóbr; Kornel Żurowski, przełożony obszaru dw.; Konstanty Znamirowski, właściciel dóbr; Jan Karpiński, przełożony obszaru dw.; Franciszek Duch, naczelnik gminy Borszczowa i Grzegorz Tatarniuk, naczelnik gminy. Delegatem na zjazd lwowski wybrany hr. Mieczysław Borkowski. Komitet przedwyborczy czortkowski stanowią pp. Jan Gnoiński, prezes Rady powiatowej, jako przewodniczący; Mikołaj Woleński, właśc. dóbr; Adam Noel, pełnomocnik; Józef Krokowski, rządca dóbr; Kornel Pasuchowski, dzierżawca; Aleksander Ruszczyński, inspektor szkolny; Fejbisz Baar, wł. realności; Hersz Rozenzweig, wł. realności i trzej włościanie. Delegatem na zjazd lwowski wybrany p. Adam Noel. W skład komitetu trembowelskiego wchodzą pp. Justyn hr. Koziebrodzki, wł. dóbr. Adam Promiński, prezes Rady powiatowej; Władysław hr. Baworowski, właściciel dóbr; dr. Julian Olpiński, burmistrz miasta Trembowli; Adolf Rudka, burmistrz Strusowa; Tytus Siedlecki, dzierżawca; Józef Stańkowski, przełożony obszaru dworskiego; Rubin Hanslinger, dzierżawca; Wincenty Podlewski, dzierżawca; ks. obrz. łac. Aleksander Walenta, Józef Trzeciak, dzierżawca, i trzynastu naczelników gmin lub właścicieli mniejszych realności. Delegatem na zjazd lwowski wybrany hr. Justyn Koziebrodzki.

(—) **Program reduty,** która się odbędzie dnia 1 lutego na dochód pomnika Mickiewicza i konserwatoryum muzycznego we Lwowie, jest wcale oryginalny i urozmaicony. Przedstawiony będzie mianowicie *Wóz Tespisa*, wielkie komiczno-charakterystyczne *intermezzo*, w którem wezmą udział wszelkie humorystyczne postacie stolicy. Nastąpi *Cudowne jasnowidzenie*, przedstawione przez słynnego magnetyzera Signora Bartolomea Cieco, dalej mazur błękitny odtańczony przez ośm par wyborowych tancerzy i premiowanie najładniejszej i najdowcipniejszej maski.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się we czwartek wieczorek z tańcami. Początek o godzinie ósmej wieczór.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono w cerkwi św. Pietnic 24 zł. gotówką i pięć sznurków drobnych a jeden grubszych korali. — Złożono w policyi żółty skórzany kuferek; znaleziony 1 zł. i kartę zastawniczą zakładu *Pii Montis* nr. 12.599. — Błąkającą się po ulicach czarną krowę odstawiono do komisaryatu dzielnicy I. — Odebrano od Frejdy Gottlieb dwie pary pochodzących z kradzieży brylantowych kolczyków wartości 120 zł.

⁂ **W skutek zmarznięcia** utracił życie 60-letni włościanin Józef Ryndak z Kołkówki, w powiecie gorlickim, oraz 20-letni Marek Leśniak z Łęk, w powiecie krośnieńskim. Obaj wracali późnym wieczorem do domu w stanie nietrzeźwym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium śmiercią samobójczą w przystępie obłąkania rzeźbiarz Henryk Ruf; w Londynie par Anglii lord Castletown; w Madrycie bankier nadworny króla Alfonsa, hr. Salamanca; w Rieux słynny śpiewak Cacceau, były pierwszy basista wielkiej opery w Paryżu.

— **Wystawa myśliwska.** W Moskwie przed tygodniem otwarto wystawę psów i koni myśliwskich.

— **Na wystawie** międzynarodowej sztuk pięknych w Rzymie, przed tygodniem otwartej, znajduje się oprócz *Hołdu pruskiego* Matejki, nowe wielkie dzieło Siemiradzkiego *Tryumf światła*.

— **Podróżnik Przewalski** organizuje nową wyprawę do Azyi środkowej. *Nowosti* donoszą, że już w lutym ma przyjść do skutku ta wyprawa. Obecnie pułkownik Przewalski porządkuje i opracowuje zapiski z ostatniej swej wyprawy do Tybetu, które mu posłużą kiedyś do dokładnego opisania zwiedzonych okolic i miejscowości.

— **Wielkie burze śnieżne** srożyły się w ostatnich tygodniach w Ameryce północnej. W Missouri, Colorado, Nebrasce i Minnesocie burze te spowodowały przerwy w komunikacyi kolejowej. W Texas szalała burza przy 30-stopniowym mrozie. W Chicago spadły ogromne śniegi.

— **Liczbę ofiar wypadku** na kolei kalifornijskiej pod Los Angelos podają dzienniki amerykańskie na 21, między którymi 11 było spalonych do niepoznania.

— **Miasto Zanzibar,** położone na wschodniem wybrzeżu Afryki, w równikowym pasie, punkt wyjścia dla większej części wypraw naukowych w głąb tajemniczego kontynentu, mocno w tych dniach pogorzało. Spłonęły trzy całe dzielnice z blisko siedmiuset domami. W pożarze 8 osób utraciło życie.

— **Wypadek kolejowy.** Z Nowego Jorku donosi telegram: Pod Kumberland (Maryland) wykoleił się pociąg z węglami i spadł z nasypu 100 stóp wysokiego. Cztery osoby utraciły życie, kilka zostało skaleczonych.

— **Zaginiony balon.** Londyńskie towarzystwo aeronautów dnia 22 b. m. otrzymało z Paryża wiadomość, że balon *Saladin*, którym przed czternastu miesiącami członek parlamentu angielskiego Walter Powell wzbił się w górę i zaginął bez wieści, znaleziony został w górach hiszpańskich Sierra del Pedroza. Łódka trzymała się balonu, lecz zwłok Powella w niej nie było. Balon z łódką odesłano do Londynu.

— **Zmowa robotników** kolejowych w Anglii zakończona została częściowem zadośćuczynieniem żądaniu strejkujących ze strony zarządów. Robotnicy domagali się zmniejszenia liczby godzin roboczych doł dziewięciu, osobnego wynagrodzenia za czynności nadobowiązkowe i podwójnej płacy za robotę w niedzielę.

— **Wilki** są tej zimy prawdziwą plagą okolic Mohylowa na Podolu rossyjskiem. Chodzą całemi stadami, we dnie zarówno jak w nocy, porywają bydło, a nieraz nawet napadają na podróżnych. Zdarzyło się to mianowicie pewnemu obywatelowi w drodze z Szarogrodu do Serbów; napadnięty jednak zdołał ujść z życiem.

— **Pożar w Chersonie,** o którym donosiły telegramy, trwał przez dwa dni. Paliło się wiele materyałów palnych przy silnym wietrze i mrozie 20-stopniowym. Zamarznięta w rezerwoarach pożarowych woda porozsadzała te rezerwoary, ratunek więc był bardzo utrudniony. Szczególniej gwałtownie palił się sklep z farbami. Obawiano się wybuchu w składzie aptecznym Appela. Gasili pożar głównie żołnierze, z których jeden, artylerzysta, zginął w płomieniach. W wielu sklepach więcej towarów rozkradziono, niż pożar zniszczył.

— **Gwałtowny wicher,** który zrządził tyle katastrof w Anglii, spowodował w piątek groźny wypadek na kolei państwowej, wiodącej ku Orsowie. Między stacyami Orawiczą a Majdanem mianowicie „zwiał" siedm wagonów z nasypu. Telegram nie wspomina, czy w wagonach byli podróżni, dodaje tylko, że reszta pociągu przy pomocy lokomotywy górskiej sprowadzona została napowrót do Orawiczy i że ruch na tej linii z powodu nieustającego wia-

tru został wstrzymany. W miejscowości Orawiczy wicher zrządził wielkie spustoszenia i zerwał z wielu domów dachy.

— **Z opowiadań rozbitków** rozbitego parowca *Cimbria*, którémi ciągle jeszcze przepełnione są dzienniki niemieckie, wyjmujemy jeszcze najciekawsze szczegóły. Jeden z ocalonych podróżnych opowiada n. p., że z sześciu Indyan, którzy tym okrętem wracali do Ameryki, dwaj w chwili katastrofy toporami swemi torowali sobie drogę przez zapełniony ludźmi pokład, ażeby tylko dostać się do łodzi i że w rzeczy samej powiodło się im dotrzeć po obaleniu wielu osób do spuszczonego właśnie na morze czółna, które zostawało pod dowództwem drugiego sternika. Indydnie siłą chcieli się dostać do jego wnętrza i musiano stoczyć z nimi formalną walkę. Wiosłami w końcu zepchnięto nacierających w morze, w którem grób znaleźli. Wszyscy ocaleni nie mają dość słów uznania dla lekarza okrętowego dra Feicke, który wspólnie z jednym z oficerów pomagał tym, co już nie mogli się pomieścić w łodziach, wydostać się na sieci masztów tonącego okrętu. Jak wiadomo, kilkanaście osób zostało tym sposobem wydartych morzu. Po dziesięciu godzinach okropnych cierpień dostrzegł rozbitków przejeżdżający okręt żaglowy i zabrał ich na swój pokład. W ciągu owych dziesięciu godzin kilku skostniało od zimna i nie mogąc się utrzymać na linach spadło w morze i utonęło. Dr. Feicke zaś już po upływie kilku godzin z okrzykiem: „Lepiej skończyć!“ sam się rzucił w morze i nie widziano go więcej. — Inny z rozbitków zapewnia, że przez godzinę przynajmniej po katastrofie, siedząc na maszcie widział w pobliżu światła angielskiego okrętu *Sultan*, widział nawet, jak z okrętu tego spuszczono na morze łódź, która jednak niebawem powróciła znowu do okrętu. Szczegóły te potwierdzają zeznania kapitana angielskiego okrętu, który obstaje przy tem, że pozostał dłuższy czas w pobliżu miejsca katastrofy i że nieszczęście spowodowane zostało fałszywemi manewrami *Cimbrii*. — Z Pesztu donosi depesza *D. Ztg.*: Prebendaryusz w tutejszem przytulisku honwedów, 65-letni Leopold Schönmann, usłyszał dziś od swoich towarzyszów o wielkiem nieszczęściu na morzu. Zapytał, jak się nazywał okręt, który zatonął, a dowiedziawszy się, że *Cimbria*, upadł rażony paraliżem i skonał. W kieszeni zmarłego znaleziono list, w którym syn jego donosi mu z Hamburga, że właśnie z żoną i dziećmi wsiada na okręt, aby się udać do Ameryki.

— **Szereg wielkich katastrof**, którémi się rozpoczął rok bieżący, jeszcze się nie skończył. Z Londynu donoszą depesze znowu o strasznym orkanie, który w połączeniu z przerwaniem chmur nawiedził większą część Anglii w nocy na piątek. Całe okręgi zostały zalane. U wybrzeży rozbiło się wiele okrętów i wiele ludzi znalazło grób w morzu. Komunikacya telegraficzna między Anglią, a Szkocyą i Irlandyą przerwana. W Oldham trzy osoby utraciły życie. Najstraszniej jednak srożył się wicher w Dublinie; nie można tam było pokazać się na ulicy. Na ośmdziesięciu domach zostały tam porozrywane dachy a jeden dom zburzony do gruntu, przyczem wszyscy mieszkańcy, w liczbie około 40, postradali życie. — Według późniejszych doniesień, w wspomnionem Oldham orkan strącił z komina kamień ważący 100 centnarów na dach jednej z przędzalń, w której pracowało właśnie kilkuset robotników. Kamień przebił dach i powały dwóch piętr i spadł do sali, w której grupa robotnic zatrudniona była układaniem przędzy. Trzy robotnice zabite zostały na miejscu, a około 50 doznało tak ciężkiego uszkodzenia, że lekarze nie mają nadziei utrzymania ich przy życiu. W porcie londyńskim mocno uszkodzony został jacht księcia edynburskiego, a w porcie liwerpoolskim zatonęły trzy wielkie okręty. W Bradford wicher strącił duży komin, który zburzył cały budynek fabryczny; szczęściem robotnicy zdołali się ocalić ucieczką. Wicher zachodni był taki gwałtowny, że z Tamizy pod Londynem wydął ku morzu wodę tak, iż nawet najmniejsze statki zawiesić musiały żeglugę na tej rzece.

OSTATNIA POCZTA

Wiadomo, że Giers składając wizyty różnym dostojnikom był także u ambasadora niemieckiego ks. Reussa, który jednak z powodu niedyspozycyi nie mógł przyjąć rossyjskiego dyplomaty. Jak donosi teraz *Pol. Cor.* ks. Reuss w sobotę popołudniu miał już odbyć z ministrem rossyjskim dłuższą naradę. Według przytoczonego organu Giers miał opuścić Wiedeń wczoraj przedpołudniem.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej załatwiono przedewszystkiem resztę pozycyi ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie „budowle wodne“ Na budowle wodne w Galicyi wraz z W. księstwem Krakowskiem preliminował rząd 233.000 zł.

Dep dr. E. Czerkawski przed zamknięciem obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się c. k. rząd, aby w wykonaniu rezolucyi uchwalonej przez Izbę deputowanych d. 6 maja 1879 przedsięwziął w jak najkrótszym czasie systematyczne i radykalne uregulowanie rzek i aby o potrzebie na te fundusze postarał się w drodze prawodawczej“.

Po przyjęciu tej rezolucyi przystąpiła komisya do obrad nad budżetem ministerstwa oświaty. Dłuższą i ożywioną dyskusyę wywołała sprawa urządzenia wydziału medycznego na uniwersytecie czeskim. Dep. Jireczek zażądał wyjaśnień od obecnego na posiedzeniu p. ministra oświaty, w jakiem stadyum znajdują się rokowania o utworzenie wspomnionego wydziału i kiedy zamierza rząd otworzyć w Pradze czeski fakultet medyczny?

P. minister Conrad odparł na to, że w sprawie poruszonej przez deputowanego czeskiego odbywają się nieustanne rokowania i narady z c. k. namiestnictwem w Pradze; ministerstwo wysłało też do Pragi osobistość fachową, aby na miejscu zbadała stosunki i zasięgnęła potrzebnych informacyj. Ministerstwo zniewolone jest przy zakładaniu wydziału medycznego postępować z jak największą oględnością; wszak od wyboru profesorów zawisło należyte wykształcenie adeptów sztuki lekarskiej, a zatem życie i zdrowie tysiąca osób. To też zdaje się być rzeczą niemożliwą, aby do końca roku powiodło się zebrać potrzebne siły nauczycielskie i obsadzić wszystkie katedry. Przed upływem jednak roku zostaną prawdopodobnie ustanowione katedry praktyczne, z obsadzeniem zaś teoretycznych trzeba będzie zaczekać do roku przyszłego.

Dep. Zeithammer wnosi następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, by zarządził co potrzeba, aby profesorowie przyszłego czeskiego wydziału medycznego utworzyli już teraz kolegium i aby teraz już poczynione zostały starania w celu obsadzenia katedr teoretycznych na pomienionym wydziale.“

Po dość długiej i ożywionej rozprawie komisya zgodziła się na odroczenie uchwały na powyższą rezolucyę. W dalszym ciągu dyskusyi załatwiono pozycye: „Uniwersytet wiedeński“ i „uniwersytet praski“.

Komisya kolejowa zajmowała się przedwczoraj przedłożeniem o odnogach galicyjskiej kolei transwersalnej odesłanem, jak wiadomo, przez Izbę deputowanych napowrót do tej komisyi. Referent dep. Kozłowski postawił wniosek, aby komisya zgodziła się na linię Żywiec-Czacza, kwotę maksymalną zaś zezwoloną pierwotnie na budowę linii Żywiec-Mosty zarezerwowała p. ministrowi handlu na wykonanie innego na terytoryum austryackiem połączenia z koszycko-bogumińską koleją P. minister handlu baron Pino oświadczył, że zrzeka się udzielonego mu kredytu w wysokości $2\frac{1}{2}$ milionów, gdyż, jak już dawniej oświadczył, są widoki, że połączenie na terytoryum austryackiem da się uskutecznić bez uciekania się do skarbu. Dep Kozłowski żądał, aby komisya uwzględniła w jakiejbądź formie jego wniosek i dlatego postawił następujące wnioski: „Pierwotny projekt ustawy należy w ten sposób zmienić, że do ustawy ma być przyjętą linia Żywiec-Czacza“ Dalej w artykule I ma być powiedziane: „Wzywa się rząd, aby zarządził, co uzna za odpowiednie dla zapewnienia połączenia z koleją koszycko-bogumińską na terytoryum austryackiem najpóźniej do końca r. 1885.“ Ponieważ przeciw ostatniemu wnioskowi ze względu na oświadczenie p. ministra dość silna powstała opozycya, przeto deputowany Jaworski postawił wniosek ewentualny, aby w razie odrzucenia wniosku dep. Kozłowskiego, uwzględniono zawarte w nim życzenia w osobnej rezolucyi. Na to odezwały się głosy, że rezolucya taka byłaby rodzajem nacisku na rząd i nie przyczyniłaby się bynajmniej do nadania korzystnego kierunku rokowaniom, jakie prowadzi p minister celem dokonania połączenia kolei bez narażenia skarbu na jakiekolwiek wydatki. Dep. Jaworski zażądał skutkiem tego, aby w sprawozdaniu referenta położono główny nacisk na potrzebę połączenia na terytoryum austryackiem. W głosowaniu przyjęto pierwszy wniosek dep. Kozłowskiego (przyjęcie do ustawy linii Żywiec-Czacza) odrzucono natomiast drugi wniosek i rezolucyę dep. Jaworskiego.

List cesarza niemieckiego do papieża z datą 22 grudnia 1882, znany nam w telegraficznem streszczeniu, brzmi dosłownie:

„Dziękuję Waszej Świątobliwości za list, wysłany do mnie d 3 b. m., i z całego serca wyrażam wdzięczność za życzliwość dla mnie w liście okazaną. Życzliwość ta utwierdza mnie w nadziei, że Wasza Świątobliwość w zadowoleniu, jakie wraz ze mną podzielasz z powodu przywrócenia działalności mego poselstwa, czerpać będziesz nowy powód do wywzajemnienia się (*Erwiederung*) przez odpowiednie ustępstwa za dotychczasową powolność (*Entgegenkommen*) mego rządu, która umożebniła obsadzenie kilku stolic biskupich. Jestem przekonany, że zbliżenie, gdyby nastąpiło w dziedzinie t. z. *Anzeigepflicht*, byłoby daleko korzystniejsze dla Kościoła aniżeli dla państwa gdyż w ten sposób nadarzyłaby się sposobność obsadzenia wakujących posad duchownych.

Gdybym z powolności duchowieństwa w tej sprawie mógł się przekonać, że z obu stron istnieje gotowość do wzajemnego zbliżenia, natenczas mógłbym przyłożyć rękę do przedłożenia ponownej rozwadze sejmu monarchii mojej tych ustaw, które w stanie wojennym były potrzebne dla obrony spornych (*streitiger*) praw państwa. które jednakże dla pokojowych stosunków stale nie są konieczne.

Korzystam chętnie ze sposobności, aby ponownie zapewnić Waszą Świątobliwość o mojej osobistej powolności (*Ergebenheit*) i szacunku“.

List kontrasygnowany jest przez księcia Bismarcka.

W skutek odrzucenia zasady wybieralności sędziów, panowało w Izbie deputowanych dnia 27 b. m. gorączkowe wzburzenie, które spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy Fabre wystąpił na trybunę.

Fabre przedstawia następujące motywa i projekt: Wypadek dni ostatnich spowodował Izbę i rząd do zbadania wyjątkowego położenia członków rodzin, które niegdyś panowały we Francyi. Floquet postawił wniosek wywołania tych rodzin ale rząd uznał go za zbyt skrajny. Komisya przyjęła mimo to wniosek Floqueta, łącząc go z wnioskiem Ballue'go. Oświadczenia wszelako, które rząd złożył dziś w komisyi, pozwoliły jej odstąpić od pierwotnej uchwały i przedłożyć Izbie następujący projekt: 1. Członkowie rodzin, które rządziły we Francyi, nie mogą przyjmować ani mandatu wyborczego, ani funkcyonować w służbie cywilnej lub wojskowej (*Wielka wrzawa na prawicy i ironiczne wołania*). 2 Prezydent republiki może dekretem wystosowanym do rady ministrów zniewolić każdego członka takiej rodziny, który naraża bezpieczeństwo państwa, do natychmiastowego opuszczenia terytoryum republiki. 3. Powracający bez pozwolenia stanowczy będzie przed sąd policyi poprawczej. (*Wzburzenie na prawicy. Głosy*: Niech żyje wolność!) Fabre kończy... I skazany zostanie na areszt od jednego do pięciu lat, a potem odwieziony na nowo do granicy.

Cuneo d'Ornano: Motywa!

Głosy z prawicy: Gdzie minister wojny? Deput. Bourgeois: Nie pojmowałem nigdy praw wyjątkowych. Gdyby republika czuła siłę, nie uciekałaby się do przemocy! (*Wrzawa*).

Cuneo d'Ornano. My wszyscy jesteśmy sługami narodu. Podobnemi wnioskami czynicie uszczerbek głosowaniu powszechnemu. Nie mówię o przeszłości! (*Ironiczne wołania z lewicy*: Pan wiesz, dlaczego to czynisz).

Cuneo: To, czego się dopuszczacie jest niegodne, skandaliczne. (*Protesty*). W imieniu ludu, którego niezawisłość depczecie nogami (*oklaski i wrzawa*), oświadczam, że przekraczacie prawo udzielone wam mandatem.

Izba uchwala odrzucić przystąpienie do narad wstępnych 440 głosami przeciw 98 i jednocześnie naznacza dyskusyę nad projektem na poniedziałek. Madier de Montjau bronić będzie w imieniu mniejszości komisyi wniosku Floqueta.

Paryskie depesze telegraficzne z dnia 27 b. m. donoszą o zmianie sytuacyi. Większość na radzie ministeryalnej uchwaliła zgodzić się na projekt pośredniczący, podany przez Fabra i w ten sposób stworzyć podstawę porozumienia. Minister marynarki w ciągu posiedzenia rady ministrów podał się o demisyę i otrzymał ją natychmiast. Minister wojny Billot na silne nalegania ze strony prezydenta republiki, aby zapobiedz stanowczemu przesileniu gabinetowemu, oświadczył gotowość zatrzymania teki zastrzegłszy sobie, że wypowie swe przekonania po obradach w Izbie deputowanych. O rezultacie tym miał chorego, jak wiadomo, Duclerca zawiadomić minister spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości, nie zostali jednak dopuszczeni przez lekarzy. Minister spraw wewnętrznych udał się zatem do komisyi i oświadczył, iż rząd pragnie porozumienia na podstawie wniosku Fabrego, że aprobuje go, ale uprzedza, że prezes ministrów poczyni może jakie zastrzeżenia, ponieważ dziś nie pozwoliła mu choroba złożyć osobiście oświadczenia w komisyi. Dodał równie, że minister wojny zastrzegł sobie głos ze stanowiska względów wojskowych i wypowie je później. Komisya uznała, że na tej podstawie może się porozumiewać z rządem. Deputowany Ballue przyłączył się do zapatrywań nowego projektu. Sprawozdawca komisyjny Marcou złożył swój urząd, a na jego miejsce wybrano deputowanego Fabre, który teraz będzie referentem komisyi w Izbie. W skutek dokonanego kompromisu zgadzają się ministrowie na ustęp projektu o pozbawieniu książąt praw politycznych i stopni w wojsku.

Cassagnac oświadcza w *Pays*, że cesarzowa Eugenia nie żądała od niego żadnej zmiany polityki w stosunku do księcia Napoleona. Ci, którzy twierdzą, że cesarzowa zbliżyła się w zapatrywaniach politycznych do księcia Napoleona, czynią jej krzywdę, gdyż podróż jej do Francyi miała na celu wyłącznie akt solidarności familijnej. Cesarzowa nie życzyła sobie wcale odwiedzić księcia Napoleona, a rząd nie zmuszał jej do wyjazdu

Półurzędowy organ turecki *El Dżewoib* mówiąc o kwestyi egipskiej, oświadcza, że Porta pomimo przyjaźnych uczuć dla Anglii, jest obowiązaną do strzeżenia swoich interesów w Egipcie i że dlatego nie może zgodzić się na wszystkie punkta zawarte w okólniku Granvilla Dziennik ten dodaje, że Porta gotowa zaproponować, ażeby zakwestyonowane przez Turcyę punkta przedłożyć do rozstrzygnięcia konferencyi.

Sprawozdanie pułkownika Stewarta o położeniu w Sudanie przypisuje powodzenie proroka Mahdi brakowi karności wojsk egipskich, jakoteż wierze wojsk, że prorok jest niezwyciężony, a dalej także utrwalonemu przekonaniu, jakoby służba w Sudanie równała się wyrokowi śmierci. Wojska później przysłane zdemoralizowane są zresztą klęską Arabiego. W dwóch bitwach stoczonych we wrześniu poległo blisko trzy tysiące Egipcyan. Wynika dalej ze sprawozdania, że wojska narażone były na niezmierny niedostatek i niewygody. Mimo tego utracił Mahdi w listopadzie zajęte terytorum, gdyż odstąpiło go wielu zwolenników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. Jak donoszą dzienniki, p. minister handlu udzielił za Najwyższem pozwoleniem konsorcyum Fogerty i sp. koncesyę na budowę wiedeńskiej kolei miejskiej. W piśmie swem, uwiadamiającem Radę miejską o tej uchwale, wskazuje p. minister na obecne stosunki robotnicze, które wymagają przedsiębrania wielkich budowli. Budowa kolei miejskiej prowadzić się będzie pod nadzorem rządu. Koszta jej preliminowano na 60 milionów.

Wiedeń, 29 stycznia. Giers wyjechał wczoraj o godzinie 11 przed południem do Petersburga, odprowadzony na dworzec przez Łabanowa i personal ambasady rossyjskiej.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Namiestnictwo z dniem dzisiejszym odjęło dziennikom: *Tagblattowi* i *Vorstadtzeitung* pozwolenie do sprzedaży pojedyńczych numerów w miejscowych trafikach.

Wiedeń, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi szkolnej Izby panów w obradach nad postanowieniem według którego kierownicy szkół muszą należeć do wyznania, będącego wyznaniem większości uczniów powzięto uchwałę, mocą której z pod tego postanowienia mają być wyjęte Galicya i Dalmacya.

Budapeszt, 29 stycznia. Sejm zakończył obrady nad petycyą okręgu Tapolcza, domagającą się zniesienia emancypacyi żydów, przyjąwszy prawie jednogłośnie wniosek komisyi petycyjnej, w skutek czego wnioski Istoczego i Verhovaya upadły.

Belgrad, 29 stycznia. Zastępca metropolity Moifill zamierza podać się do demisyi w skutek zmian w ustawach kościelnych.

Paryż, 29 stycznia. Grévy przyjął demisyę gabinetu i konferował wczoraj wieczór z Ferrym i Fallières.

Paryż, 29 stycznia. Duclerc chory na zapalenie błony piersiowej. Choroba ma przebieg pomyślny, ale lekarze orzekli, że pacyent potrzebuje

czternastu dni absolutnego spokoju. Na radzie ministeryalnej, która się odbyła wczoraj w południe, ministrowie wręczyli prezydentowi republiki swoją demisyę. Grevy dotąd nie przyjął demisyi.

Paryż, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Położenie ciągle nie wyjaśnione. Stan zdrowia ministra Duclerca budzi obawy. Lekarze zalecili mu zachowanie bezwzględnego spokoju.

Paryż, 29 stycznia. Duclerc nie akceptował poprawki Fabre'a przyjętej przez komisyę obradującą nad projektem ustawy przeciw pretendentom i oświadczył, że nie odstąpi od projektu rządowego. Duclerc polecił uwiadomić o tem postanowieniu prezydenta Grevy, tudzież pp. Fallières i Deves. Zapewniają, że minister wojny podziela zapatrywanie Duclerca.

Berlin, 29 stycznia. (*Tel. pr.*) Według *National Zeitung* car miał wrzekomo powiedzieć, że utrzymanie tradycyjnych stosunków z Niemcami zgadza się najwięcej z interesami Rossyi. *Nat. Ztg.* dodaje, że car powiedział to w dniu przybycia ministra Giersa do Wiednia.

Rzym, 29go stycznia. (*Tel. pr.*) W bramie wjazdowej konsulatu austryackiego w Bolonii podłożono bombę. Sprawców tego zamachu uwięziono; są nimi dwaj irredentyści.

Rzym. 28 stycznia. (*Tel. pryw.*) Skrajna lewica postanowiła zainterpelować rząd w sprawie ostatnich aresztowań i zajść na placu *Sciarra*. Słychać jednak, że rząd zawezwie Izbę, aby dyskusyę nad tą interpelacyą odroczyła aż do czasu załatwienia całego budżetu.

Praga, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Zebranie przewodniczących stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych oświadczyło, że podziela najzupełniej zapatrywania wypowiedziane we wniosku dep. Mattuscha pod względem rozdziału izb handlowych i przemysłowych.

Peszt, 29 stycznia. (*Tel. pryw.*) Radykalne stowarzyszenie robotników odbyło wczoraj zebranie, które ostatecznie musiało być rozwiązane, gdyż pomimo upomnień komisarza policyi mowcy dopuszczali się gwałtownych wycieczek przeciw rządowi. Po rozwiązaniu zebrania powstał ogromny hałas i zamieszanie. Zabiegom jednak policyi powiodło się nakłonić zebranych do spokojnego rozejścia się.

Paryż, 29 stycznia. Ferry nie przyjął polecenia do złożenia nowego gabinetu, skutkiem czego postanowiono zwrócić się do Fallièresa. *Ag. Havasa* zapewnia, że z wyjątkiem Duclerca, Billota i Jaureguiberrego wszyscy ministrowie zatrzymają swoje teki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 171·—, Węg. akcye kredyt. 275·90, Akcye anglo-austr. 114·60, Akcye banku Union 111·—, Akcye kolei Karola Ludwika 294·75, Akcye kolei północnej 271·75, Akcye kolei południowej 134·—, Akcye kolei Alföld. 167·25. Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·75 Wiedeńskie losy 122·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 118·40, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·17$^3/_4$, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 27 stycznia 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 281·60, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 294·50. Południowa —·—, Renta papierowa 77·62. Galicyjskie listy zastawne 100·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·25. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·52$^1/_2$, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 29 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 283·— Anglo-Austr. 115·—, Unionbank 112·—, Kolej Karola Ludw. 296·50, Południowa 136·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·52— Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.65 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —. do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 180.50 m., żyto —·— m., spiritus 5·40, olej rzepakowy 72·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·80 fr., olej rzepakowy 88·— fr., spiritus — — fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 stycznia 1883 r.

Hotel George'

Pp. Ks. J. Sapieha z Biłki. A hr. Łoś z Bertkowa. K. hr. Wodzicki z Olejowa. W hr. Logothetti z Drohowyża. K. Br. Mertens z Przemyśla. O. Orłowski z Połowic. W. Palewski z Rossyi. W. Fedorowicz z Okna. Dr. A. [illegible]ich z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Wysoczański z Berzerowa. S. Siemiński z Olchowa. F. Narajewski z Krakowa. T. Roszkowski z Krakowa. B. Opolski z Podusilny. B. Czajkowski z Wasylowa. R. Jordan z Dublan. I. H. de Stoda z Opawy.

Hotel Langa.

Pp. E. Haunold z Wiednia. M. Samuel z z Bukaresztu. J. Kribek z Berna. B. Bernstein z Jarosławia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka. Dr. A. Biegielmajer z Sambora. K. Kędzierski z Puździmierza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 29 stycznia 1883 o godzinie [illegible] rano.

Barometr 737.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.9°C. Psychrometr wilgotny 0·0°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr W3 Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.7°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.3mm.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 7 min. [illegible] pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. [illegible] pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 5[illegible] po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. [illegible] min. 30 [illegible] pociąg [illegible], o godz. 12 min. [illegible] po p[illegible] godz. 11 min. [illegible] w[illegible]

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 3[illegible] po południu o godz. 1[illegible] min. 53 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. [illegible] min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. [illegible] min. 20 przed południem mięszany.

Przedpłata

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł.. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni [illegible] 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś [illegible] opłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 50 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 stycznia 1883.

	płacą zł. ct. (waluta austr.)	żądają zł. ct. (waluta austr.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	293 —	296 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 —	169 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298 —	303 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Li.t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 90	98 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	91 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 90	98 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	86 50	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 —	101 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	94	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97 25	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 75
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 48	9 58
Półimperyał	9 74	9 86
Rubel rossyjski srebrny	1 53	1 63
„ „ papierowy	1 16$^1/_2$	1 18$^1/_2$
100 marek niemieckich	58 35	59 10
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 stycznia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.30	77.45
luty-sierpień	77.50	77.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.70	77.85
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	118.25	118.75
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.80	131.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.	139.50
„ „ 1864 po 100 zł.	168.50	169. —
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.15	92.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.95	96.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.25
Galicyi	97.40	97.80
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.80	114.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.40	279.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	583.—	585.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.25	209.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2710.—	2715.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	292.50	293.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	323.20	323.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w.	132.70	133.[illegible]
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	156.75	157.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 35 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.50	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	[illegible]	[illegible]
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. [illegible] pr.	101.50	102.50
„ „ w 20 l. [illegible] pr.	105.50	106.50
„ „ w 35 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po [illegible] proc.	99.—	101.—
„ „ „ po 5 proc.	98.25	98.75
„ „ „ po [illegible] proc. w [illegible] latach zwrotne	98.25	98.75
Gal. banku hip. po 6 pr.	100.70	101.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	100.20
Banku austro-węgier. po 5 pr.	100.40	100.70
Węg. Tow. [illegible] po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
[illegible] zakł. kr. ziem. po [illegible] proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta [illegible] 300 zł. [illegible] pr. [illegible] a.	93.25	93.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ po 100 zł. w. [illegible]	10[illegible].—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	99.60	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1866	93.—	93.50
z r. 1867	97.75	98.50
z r. 1868	93.[illegible]0	94.25
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w [illegible]	91.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.80	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.[illegible]0
Paryż za 100 fr.	47.60 —	47.65.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 27 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	50
„ „ w srebrze	77	8
Renta w złocie	95	95
5% austr. renta marcowa	92	40
Akcye banku wiedeńskiego	833	—
„ „ kredytowego	282	—
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	65

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

28 stycznia 1883.	2^h	9^h	19_h
Stan barometru w milimetr.	$727_{,5}$	$729_{,0}$	$732_{,55}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0_{,7}$	$-0_{,8}$	$+0_{,2}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1_{,4}$	$-1_{,4}$	$-0_{,6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{,0}$	$3_{,8}$	$4_{,0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	64	88	85
Stan nieba.	5	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	wsw.	w.
Moc wiatru	2	2	5
Ilość opadu mierzona o 2^h $0_{,8}^{mm}$, śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+0_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h $-5_{,8}$.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h, 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperatura powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiadę ciśnieniu słupka rteciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Wykaz osób zmarłych.

od 11 do 20 października 1882.

Nieczkowska Marya, córka czelad. szewskiego, l. 3 8/12, na błonicę. — Milikowski Edward właś. domu l 54, na raka na szyi. — Szymak Stanisław, syn siodlarza, l. 5/12, na ospę. — Hofman Józef, majster krawiecki, l. 65, na gruźlicę płuc. — Konopka Zofia, córka artysty, l. 8, na płonicę. — Murzyniec Marya, córka szewca, l. 4, na płonicę. — Gall Antoni, syn majstra piekarskiego, l. 5, na ospę. — Ziegler Karolina, sługa, l. 18, na ospę Terlecki Paweł, dozorca domu, l. 54, na zapalenie kiszek. — Karpa Marya, sługa l. 17, na ospę. — Gruss Lea, córka belfera l. 9/12, na płonicę.—Szmidt Władysław, syn piekarza, l. 3 6/12, na ospę, — Nowak Katarzyna. szwaczka, l. 48, na raka macicy. - Koncewicz Julia, żona artysty, l. 34, na wadę serca. Kowalski Kazimierz, syn urzędnika kólei, l. 6/12, na ospę. — Lewin Sender, kupiec, l. 58, na chorobę Bryghta. — Leitner Tedeusz, syn urzędnika kolei, l. 7, na ospę. — Lubliner Mojżesz, subjekt handlowy, l. 23, na rozkład krwi. — Viel Sara, córka zarobnika, l. 3, na płonicę — Porada Zofia, córka zarobnika. l. 6, na ospę. — Kistryn Józef, syn właś. domu l. 21, na gruźlicę płuc. — Kozłowski Stanisław, syn oficyała, l. 2, na płonicę — Sennholz Rudolf, dyurnista, l. 50, na rozdmę płuc — Blauth Julia, żona radcy, l. 41, na zapalenie płuc. — Zehetgruber Jan, syn grajlera, l. 8, na ospę. — Bachor Józefa, córka zarobnika, l. 3, na ospę — Gerstman Antoni, były dyetaryusz, l 30, na porażenia ogólne — Zbrożek Wincenty, podkanonier, l. 23. na ospę. — Horbacz Antonina, żona miernika, l. 52. na nieżyt kiszek. — Desneja Franciszka, córka urzędnika kolei l. 4, na błonicę. — Chwojka, Amalja, córka pensy. porucznika, l. 5, na ospę. — Dzie hciarz Mieczysław, syn lokaja, l. 2, na ospę. — Erdt Fryderyka, córka nadinżyniera kolei, l. 10, na błoniawę. —Krasicka Teresa, córka zarobnika, l. 7, na ospę. — Szczurowska Anna, córka kuśnierza l. 6, na ospę — Kwiecień Franciszka, córka zarobnika, l. 1, na błoniawę. — Frisch Mojżesz, zarobnik, l. 14, na dur brzuszny. — Onyszkiewicz Alojzy, syn ogrodnika l. 5 1/2, na ospę — Onyszkiewicz Zofia, córka ogrodnika, l 8, na ospę. — Jaremko Adam, syn woźnego. l. 10, na ospę — Sembratowicz Filaret, uczeń gimynazyalny, l. 10, na dur brzuszny. — Nabenkegel Bronisława, córka zarobnika, l. 1, na ospę.— Bołkotowicz Michał, syn gospodarza. l. 3, na błonicę — Zankiewicz Barbara sługa, l. 20, na ospę. — Bohonos Marya, sługa, l. 20, na ospę. — Semczyszyn Dmytro, zarobnik, l. 34, na dur brzuszny.

Lwów, dnia 21 października 1882.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 111. (589 1—3)

Na opróżnione posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Bocheńskim ogłasza się konkurs do konca lutego 1883.

A. W powiecie Bocheńskim:

1) W szkole wydziałowej męskiej na posadę młodszego nauczyciela z płacą 500 zł.

2) W szkole pospolitej 5 klasowej żeńskiej w Bochni na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 300 zł w. a.

3) W szkole II klasowej w Lipnicy murowanej na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł

4) W szkołach jednoklasowych w Brzeźnicy, w Lipnicy gornej, w Okulicach i w Wisniczu starym na posady stałych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

B. W powiecie Bocheńskim:

1) Na dwie posady nauczycielskie w szkole 4 klasowej w Zakliczynie nad Dunajcem z roczną płacą 300 zł.

2) W szkole 4 klasowej w Wojniczn na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł

3) W szkole II klasowej w Czchowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł w. a.

4) W szkole II klasowej w Jadownikach na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a

5) W jednoklasowej szkole ludowej w Bielczy na posadę stałego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. od której się potrąca dochód z gruntu wynoszący 1 morg. 1577 kw. sążni w rocznej kwocie 12 zł. oraz wolnem pomieszkaniem.

6) W szkołach jednoklasowych: W Dembnie, w Filipowicach, w Gnojniku, w Gosprzydowie, w Jasieniu, w Moszkowicach, w Paleśnicy, w Strzelcach wielkich i w Bogumiłowicach na posady stałych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegająca się o te posady winni są wnieść podaniy w należyte dokumenta opatrzone w przepisanym terminie za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni, dnia 15 stycznia 1883.

Kuratele.

L. 6129. (436 3—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Jan Wieloch właściciel gospodarstwa pod nr. 28 w Grobli, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 10go czerwca 1882 l. 13375 za marnotrawcę uzanym został, i że kuratorem dla niego Kazimierza Kleczyńskiego w Grobli zamianowano.

C k. sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 24 czerwca 1882.

L. 8683. (230 3—3)

Grzegorz Zięba z Lutoryża uznany za marnotrawcę, kuratorem jego jest Antoni Zięba z Lutoryża.

C. k. sąd powiatowy miej deleg.

Rzeszów, 10 września 1882.

Licytacye.

L. 5150. (8795 3—3)

Dnia: 15 stycznia, 15 lutego i 14 marca 1883, o 9 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Wasyla Popowicza l. 37 w Cucyłowie na rzecz pretensyi Berla Kreindlera w kwocie 23 zł. 62 1/2 ct z pn. Sprzedaz niżej ceny szacunkowej 430 zł dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 43 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 13 października 1882.

L. 3715. (572 2—3)

Am 24 Jänner, am 21 Februar und am 14 März 1883, um 9 Uhr VM. wird hiergerichts die sub. Nr 390 in Kopyczyńce gelegene, keinen Tabularkörper bildende dem Feliks Krzyżanowski gehörige Realität und zwar am ersten und zweiten Termine um oder über den Schätzungswerth 570 fl. ö. W. am dritten auch unter demselben öffentlich feilgebothen.

Das Vadium 10% die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kopyczyńce, am 21 Juli 1882.

L. 4890. (542 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rachali Ziffer przeciw Iwanowi Bodner pto 120 zł. w.a, z pn. odbędzie się dnia 5 lutego, 5 marca i 5 kwietnia 1883 o godz 10 rano w tus. budynku publiczna sprzedaż realności dłużnika ciała tab. nie tworzącej pod Nk. 324 w Tyśmienicy położonej z tem nadmienieniem że takowa przy dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, kwotę wywołania stanowi cena szacunkowa 330 zł., wadyum 33 zł. w. a. zaś resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

Z c k. sądu powiatowego

Tyśmienicy, 18 grudnia 1882.

L. 5127. (439 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Jcyka Baran wynoszącej 20 zł. 54 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 15/2, 15/4 i 12/3 1883 przymusowa licytacya realności Józefa Capa, wykazem hipotecznym 37 gminy katastralnej Wroców objętej.

Wadyum wynosi 10% ceny wowołania 30 zł.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tu sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów, 10 października 1882

L. 6802. (110 2—3)

C k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 143/218 w Rumnie wykazem hip l. 259 księgi gruntowej gminy Rumno objętej, w jednym terminie t. j. dnia 6 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 600 zł. w. a., wadyum 5pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadodomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem pana Antoniego Górskiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno, dnia 30 listopada 1882

L. 4804. (435 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Epsteina i Leona Epsteina przeciw Józefowi Zawadeckiemu i Teresie Zawadeckiej pto 400 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 91/160 w Brzeżanach mieście położonej wedle Dom. VIII. pag. 427 n. 5 haer. solidarnych dłużników Józefa i Teresy Zawadeckich własnej w jednym terminie dnia 15 lutego 1883, o godź. 10 z rana w zabudowaniu sądowem także niżej ceny szacunkowej t. j 2291 zł. w. a. przedsięwziętą zostanie.

Wadyum 115 zł. w. a złożyć należy w gotówce lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w listach hipotecznych galic. akc. Banku hipotecznego wedle ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej".

Nabywca ma resztującą cenę kupna po strąceniu wadyum w przeciągu dni 14 po prawomocności postanowienia akt licytacyi zatwierdzającego do depozytu sądowego złożyć, poczem dekret własności i fizyczne posiadanie otrzyma.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się interesowanych, zaś z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Kozaczka, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 21 września 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwałę licytacyjną wcześnie nie doręczono przez kuratora adw. pana Dr. Henryka Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany, 30 czerwca 1882.

L. 6585. (603 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi dnia 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności pod l. 30 w Borowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Wacka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 182 złr. 57 ct. z pn. pod warunkami w edykcie z 21 stycznia 1881 l. 7353 ogłoszonemi.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Mielec, 19 grudnia 1882.

L. 7022. (602 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi dnia 12 lutego, 12 marca, 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod nr. 17 w Borowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Antoniego i Maryi Sierpinów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego 287 złr. 76 ct. z pn pod warunkami w edykcie z 24 lutego 1881 l. 8987 ogłoszonemi.

Cena wywołania 600 złr. w. a

Wadyum 60 złr. w. a.

Mielec, 20 grudnia 1882.

L 6590. (631 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Jakóba Turnheima przeciw leżącej masie Simy Zeichnera pto 20 zł. 9 ct. dnia 20 lutego, 30 marca, i 1 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż placu pod n k. 259 w Leżajsku położonego na 150 złr. oszacowanego.

Zakład wynosi 15 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 1 grudnia 1882.

L. 13249. (604 1—3)

Sokalski c. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 284 złr. 57 1/2 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakima Bobrowskiego ciała hipotecznego niestanowiącej z 4 morgów 1539° □ gruntu i z zabudowań gospodarczych składającej się na 2960 złr. ocenionej realności pod l. spis 54/124 w Sokalu na dnie 6 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 296 złr. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, dnia 18 grudnia 1882.

L. 4309. (613 1—3)

Dnia 5 lutego, 5 marca i 5 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 93 w Skolem ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy Ilka Bumby własnej, na rzecz Mojżesza Klugera w sprawie pto 138 zł. w. a.

Cena wywołania 140 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

G. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 listopada 1882.

L. 4308. (612 1—3)

Dnia 5 lutego, 5 marca 5 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 62 w Libuchorze ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej masy Jurka Klimowicza własnej na rzecz Mojżesza Klügera pto 26 złr. i 24 zł. w. a.

Cena wywołania 510 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 20 listopada 1882.

L. 7670. (605 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na rzecz masy krydalnej Elki Blutreich odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod l. k. 42 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. V, pag. 489. n. 1 haer. na Elkę Blutreich zaintabulowanej w dniu 9 lutego 1883 o godzinie 10 rano, na którym ta realność i niżej ceny szacunkowej w kwocie 2292 złr. 60 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 230 złr.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny z protokołem oszacowania, można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki, 28 listopada 1882.

L. 5638 (354 1—3)

C. k sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 złr. 92 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 282 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 476 Maryny Saraka Stefanowej własnej, dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 kazdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 złr. w. a. Wadyum 25 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 23788. (347 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich spadkobierców śp. Mikołaja Panka w kwocie 300 złr. w. a z pn. odbędzie się dnia 13go lutego, dnia 16go marca i dnia 17 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliksa Pytki własnej.
Cena wywołania 1759 złr. 82 ct. aw
Wadyum 175 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, dnia 9 stycznia 1883.

L. 2463. (61 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w sumie 105 złr. z większej 1030 złr. aw. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 15/1 w Borze grądzkim położonej a dłużnika Wojciecha i Zofii Pisulów własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach tj. w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca, w dniu 23 marca 1883 roku każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 120 złr. a. w., poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12 złr aw.
Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 20 marca 1882.

L. 9208 (90 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy, uwiadamia, iż d. 9 lutego, 9 marca i d. 23 marca 1883 każdym razem o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Woli żelichowskiej położonej, Tomasza Skowrona własnej.
Cena wywołania wynosi 3800 złr. aw.
Wadyum 380 złr. aw
Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 listopada 1882.

L. 3769. (39 3—3)
W dniach 8 lutego, 8 marca i 10 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności z pod lk. 0 w Bobrowie Michała Kuka własnej, na zaspokojenie sumy Filipa Schwarza 23 złr. aw. zpn. z tem, że gdyby takowa za cenę szacunkową 70 złr. a. w. w tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 10 kwietnia 1883 o godzinie 3 po południu
Wadyum wynosi 7 złr. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 16 grudnia 1882.

L. 4041. (48 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Iwanowi Andrejczuk pto 50 złr. aw. na dniu 12 lutego, 12 marca i na dniu 13 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Andrejczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod l. 28 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 530 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 53 złr. aw.
Zabłotów, dnia 20 czerwca 1882.

L. 4401. (52 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Nuty Walzera przeciw Hryćkowi Panteluk pto 150 złr. w. a. na dniu 19 lutego, 19 marca i na dniu 20 kwietnia 1883 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hryćka Panteluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Ilincach pod l. 218, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 1045 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 104 złr. 50 ct. a. w.
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1882.

L. 24745. (518 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 5 lutego i 12 marca 1883, odbędzie się każdym razem o godz. 9 rano w B. nr. II w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakóba 2go im. Dama i Reche Wilf 2 voto Dam przeciw Salamonowi Jakóbowi 2go im Wilf i Temie Wilf pto 250 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi $^1/_4$ części realności pod l. k. 235 w Drohobyczu jak dom. civ. T. I pag. 725 n. 9 h. do Hendli Traugott należącej a w toku egzekucyi przeszłej, jak dom. civ. T. II p. 938 n 10 h. na własność Salamona Jakóba 2go imion. Wilf i Temy Wilf z tem, iż w obu powyższych terminach sprzedaż tej części realności tylko za lub powyżej ceny jej szacunkowej w kwocie 607 zł. w. a. nastąpi.
Gdyby w rzeczonych dwóch terminach sprzedaż z powodu nizkiego ofiarowania ceny do skutku nie przyszła, wzywa się równocześnie na 12 marca 1883 o godz. 3 po płud. wszystkich wierzycieli hipotecznych, w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych pod rygorem, że niejawiący się wierzyciele do większości głosów jawiących się doliczeni będą
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa. — Wadyum 10 pr. tejże.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Hankiewicza, jako to: Bendusa Mikołaja Hankiewicza, Katarzyny Czechowskiej, Eleonory Kobyleckiej, M—anny Józefy 2ga im. Georg, i Jana Hankiew— ustanowiono kuratorem p. dra Wolskiego, dla nieznanego z miejsca pobytu i z życia Teodora Chomiska p. dra Fruchtmanna, dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Israela Bera Neubauera p. dra Wohlernera, a dla reszty nieznanych po dziś dzień z praw swych wierzycieli hipotecznych p. dra Popławskiego kuratorami i wzywa się wszystkich tych nieznanych wierzycieli hipotecznych, by w należyty sposób lub sami, lub przez swych kuratorów praw swych ewentualnych bronili
Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.
Drohobycz, dnia 1go grudnia 1882.

L. 972. (133 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym Żywieckim odbędzie się w dniach 14 lutego, 14go marca i 11 kwietnia 1883 r o godzinie 10 rano, na zaspokojenie pretensyi Tomasza Juraszka w resztującej kwocie 27 złr. 87 ct. egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej Jana Juraszka własnej w Radzichowach pod lk. 249 położonej
Cena szacunkowa 230 złr. aw.
Wadyum 23 złr.
Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zas nawet niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Żywiec d 24 czerwca 1882.

L. 3481. (64 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1883 o godzinie 11 rano nastąpi w biurze licytacya ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 298 gminy Serwyry, stanowiącego realność l. sp. 48 na 2025 złr. a. w. ocenionego, śp. Włodzimierza Rozwadowskiego własnego, celem ściągnięcia pretensyi Justyny Rozwadowskiej 3000 złr. aw. z pn. pod warunkami, które razem z wyciągiem hipotecznym i aktem ocenienia w tus. registraturze przejrzeć wolno; oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli takich, którzyby prawa rzeczowe do tej realności po dniu 10 sierpnia 1881 nabyli i takich, którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Mikołaja Krassowskiego w Zborowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Zborów, dnia 13 czerwca 1882.

L. 5099. (407 3—3)
C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Towarni położonej, według wykazu hipotecznego 45, teże gminy dłużnika Fedka Seńczyszynego własnej, na zaspokojenie pretensyi Berisza Spinnera w kwocie 49 złr. a. w. dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 202 złr. a. w.
Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dn. 14 marca 1883 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się, za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.
Wadyum wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13go października 1882 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohmireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Starasol, 18 listopada 1882.

L. 27279. (364 3—3)
Dnia 20 lutego 1883 o godz 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej banku rolniczo-kredytowego dla Galic i i Bukowiny przeciw Salomonowi Nuchimowi 2 im. Weiss pto 1880 złr. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 332 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Salomona Nuchima Weiss własnej.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1438 złr. 70 ct.
Wadyum 72 złr.
Na tym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr adw. Wohllerner w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 12 grudnia 1882.

L 7271. (111 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 14 rat po 9 złr. aw. z pn. i resztującego kapitału 78 zł. 90 ct. a. w. zpn od Iwana Lew należącej się, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 23 st./39 n. w Brzescu wykazem hip. l. 58 księgi gruntowej, gminy Brzeziec objętej w jednym terminie dnia 20 lutego 1883 o godzinie 10 przed południem w biurach tegoż sądu.
Cena wywołania 300 złr. a w.
Wadyum 5 prc ceny wywołania w gotówce.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński ze substytucyą Jana Wierzbickiego w Komarnie.
Komarno, dnia 25 listopada 1882.

L. 5361. (328 3—3)
Dnia 20 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Lejby i Ryfki Verständigów w kwocie 85 złr. 20 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 w Sokołowie położonej, według l. w. h. 1i1 Ludwika i Franciszki małż. Ożogów własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 120 złr. w. a.
Wadyum 10 prc
Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Sokołowie.
Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.
Sokołów, 4 grudnia 1882.

L. 15944. (343 —3)
C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. w. a z pn na rzecz Antoniego Lukasa odbędzie się dnia 22 lutego 1883 i 29 marca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha w Tarnopolu pod l. 1529 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2117 złr. 11 ct. w. a.
Wadyum 218 złr aw.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 10 września 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratoram ad actum p adw. dra Axelrada z zastępcą tegoż p. adw. dra Steroklara
Tarnopol, dnia 28 grudnia 1882.

L. 5639. (351 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. galic zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 złr. 27 ct. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 534 Jurka Switańskiego własnej, dnia 21 lutego, 28go marca i 25go kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr. aw.
Wadyum wynosi 30 złr. aw.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w tusądowej registraturze.
Trembowla, 30 września 1882.

L. 5958. (350 3—3)
C. k sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia przez Alt-ra Golda jako prawonabywcy Michała i Agnieszki Pulnarów wywalczonej sumy 22 złr. a. w z pn odbędzie się w dniach 5 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 w Głębokiem — składającej się z domu i ogrodu, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Michała Maénara własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 70 złr. a. w.
Wadyum 10 prc. takowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane i odpis z takowych podjęty.
Rymanów, 5 grudnia 1882.

L. 3713. (405 3—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Amalii Gruberowej 10 złr. 47 ct, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr 202 w Ujsołach do dłużników Wojciecha i Magdalenny Bednarzów należącej w trzech terminach 15 lutego, 15 marca i 17 kwietnia 1883, kadym razem o godzinie 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena wywołania 80 złr.
Wadyum 8 złr.
Milówka, 30 listopada 1882.

L. 5412 (485 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 20 lutego, 28 marca i 4 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę dwóch realności pod l. 50 i 94 w Radymnie położonych, niestanowiących ciała hipotecznego — dłużników Antoniego i Maryanny Wrzecionkiewiczów własnych, na rzecz Julii Popkiewiczowej w celu wydobycia wierzytelności 500 złr. aw. zpn.
Cena wywołania 820 złr.
Wadyum 82 złr. wynosi.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Radymno, dnia 31 grudnia 1882.

L. 3315. (517 3—3)
W dniu 1 marca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj licytacya realności z pod l. k. 39 w Ciężkowicach, spadkobierców Jakoba Filipa Gąsiorowskiego własnej, na zaspokojenie sumy wysokiego skarbu 583 złr. $9^1/_2$ ct. a w. zpn.
Cena wywołania 400 złr. aw.
Wadyum 20 złr. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Ciężkowice, 30 grudnia 1882.

L. 8278. (393 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75 ct., i 584 zł. zł. 87 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku Piotrówka dom. 514 pag. 21 & 24 n. 1 & 3 haer. na imię Piotra i Joanny Brubacherów zapisanego, w powiecie Przemyślańskim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem 16 lutego i dnia 16 marca 1883, o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 3410 zł. w. a.
Wadyum wynosi 341 zł. Dalsze warunki licytacyjne tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1882 i po dniu 20 marca 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjne dozwalająca albo dalsze licytacyi, lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dra Mijakowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Billeta w Złoczowie na kuratora ustanowiono.
Złoczów, dnia 9 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28133. (378 3—3)

C. k. sąd powiatowy Drohobycki zawiadamia, że do spadku po Fediu Jaworskim 1go lipca 1847 r. zmarłym dzieci Wasyl i Tekla Jaworscy z mocy ustawy są powołani.

Tychże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych wzywa, ażeby do roku w sądzie do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ich kuratorem Karolem Wahnem przeprowadzonem będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 23 grudnia 1882.

L. 14011. (367 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, jako handlowy oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Leopoldowi Metzgerowi i Eugenii Julii Annie tr. im. Metzgerowej, że w sporze pisemnym Mojżesza Schiffera przeciw nim o zapłacenie 1402 złr. 70 cent. w. a. ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dra Łużeckiego w Przemyślu i doręczył mu zapadły w tym sporze wyrok z dnia 30 grudnia 1882 l. 14011.

Przemyśl, 30 grudnia 1882.

L 777. (258 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu, w sprawie Adeli z Bartschów Rzewuskiej i Leontyny Bartsch jako nabywczyń przez Józefę Rozborską przeciw masie spadkowej śp. Jana Runge a względnie tegoż oświadczonym spadkobiercom a to: z miejsca pobytu niewiadomej Zofii Runge, dalej Stefanowi, Kazimierze i Romualdowi Runge, tudzież Anieli 1o voto Runge 2o voto Terleckiej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 29 stycznia 1873 l. 12106 wywalczonych 5 prc. odsetek za czas od dnia 16 października 1869 do 10 stycznia 1874 bieżących od sumy 6000 złr. w. a. w stanie biernym połowy dóbr Dmytrowice zaintabulowanej z pn , z miejsca pobytu niewiadomej Zofii Runge niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę Adeli z Bartschów Rzewuskiej i Leontyny Bartsch de praes. 20go stycznia 1882 l. 777 rozszerzenie egzekucyjnego oszacowania połowy dóbr Dmytrowice, po śp. Janie Runge pozostałych, protokołem de praes. 21 styczn a 1879 l. 815 w sprawie tych samych pto. 6 prc od sumy 6000 złr. w. a. z pn. już uskutecznionego, niniejszem dozwolono i odnośną uchwałę dla Zofii Runge do rąk niniejszem ustanowionego kuratora pana adw. dra Czajkowskiego z zastępstwem pana adw. dra Rosenbacha doręczono.

Przemyśl, 17 października 1882.

L. 52507. (126 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wskutek prośby Maryana Górskiego de praes. 15go listopada 1882 l. 50172 wzywa niniejszem każdego posiadacza rzekomo zagubionej karty zastawniczej galicyjskiego Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie nr. 621, dnia 6 grudnia 1881 wydanej, na zastawiony za kwotę 25 złr. w. a., w trzy miesiące od daty t. j. 6go marca 1882 zwrotną los Palfy nr. 92672, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowa za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 125. (131 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierza Wiśniewskiego, że pod dniem 5 grudnia 1882 l. 15081 przeciw Władysławowi Buchowieckiemu i niemu wniosła filia ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w Tarnopolu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 454 złr. 58 ct. w. a. z pn i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Mantla w Tarnopolu z zastępstwem p. adw. dr. Sternklara w Tarnopolu, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono, wzywa się przeto Włodzimierza Wiśniewskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 4 stycznia 1882.

L. 11213. (437 3—3)

Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Szymona Czosnyki i Maryannę Smołkę z Chorążca, iż w sprawie hipotecznej tychże z Pawłem Kowalikiem o zapisanie tegoż ostatniego za właściciela jednej czwartej części realności pod nr. 7 w Chorążcu, zostaje ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Henryka Wąsikiewicza z Dąbrowy, któremu mają swoje informacye udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać.

C. k sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6128. (406 3—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17go stycznia 1881 r. w Klikuszowej, Barbara z Ryplów 1o Dudziak 2 Koczor z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarła. Gdy córka tejże zmarłej Katarzyna Dudziak z miejsca pobytu jest niewiadomą przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego do sądu tutejszego deklaracyę spadkową wniosła, gdyż inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Białoniem z Klikuszowej przeprowadzoną zostanie a część na nią przypaść mającą jako bezdziedziczna będzie uważaną.

Nowy targ, dnia 22 września 1882.

L. 14743. (399 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Apolinarego i Felicyę małż. Choroszczakowskich, iż tutejsza kasa oszczędności uzyskała przeciw nim nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. i że ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Wołosiańskiego ze zastępstwem adw. dra Budzynowskiego.

Poleca się tedy rzeczonym pozwanym, by sobie innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi wskazali, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor, 31 grudnia 1882.

L. 7294. (396 3—3)

C k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa Wolfa Reicha i niewiadomych spadkobierców Abrahama Reicha, w dniu 13go października 1881 w Biegunicach beztestamentarnie zmarłego, aby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego ogłoszenia deklaracye do spadku Abrahama Reicha złożyli, inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Izraelem Holändrem przeprowadzoną zostanie.

Stary Sącz, dnia 20 grudnia 1882.

L. 51988. (415 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym dóbr tabularnych Olesko a mianowicie: spadkobiercom Franciszka Singera Wysogórskiego, t. j. Józefowi, Franciszkowi i Karolowi Singerom, Ludwice z Singerów Tworkowskiej, Katarzynie z Singerów Krieblowej i Anieli z Singerów Jachimowskiej, dalej niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofii de Janko Wędrychowskiej, spadkobiercom również z życia i miejsca pobytu nieznanym Nikodema Zawadzkiego jako to: Sabinie z Zawadzkich Hoszowskiej, Teodozyi Zawadzkiej, Nikodemowi Zawadzkiemu, Anieli Zawadzkiej i Honoracie z Jankowskich Zawadzkiej, nareszcie z życia i miejsca pobytu nieznanemu Benedyktowi Mikulinczowi a ewentualnie spadkobiercom tychże osób z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym, że Zofia Jadwiga 2go imion Lityńska wniosła do tutejszego sądu dnia 24 listopada 1882 l 51988 prośbę o zarządzenie postępowania wywoławczego celem wydzielenia tabularnego z kompleksu majętności Olesko wedle dom. 154 p. 6 i 13 n. 16 i 22 haer. Zofii Jadwigi 2ga imion Lityńskiej własnej, parceli gruntowej l. kat. 4165 w przestrzeni 196 morgów, 320 sążni kwadratowych według pomiaru katastralnego z r. 1877 wolnej od wszelkich ciężarów hipotecznych, utworzenia dla takowej osobnego ciała tabularnego pod nazwą „Syratów" i zaintabulowania Feliksa Jasińskiego za właściciela tejże majętności Syratów, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 51988 tabuli krajowej zanotowanie tej prośby w stanie czynnym majętności Olesko poleconem zostało.

C. k. sąd krajowy wzywa zatem w myśl § 3 ust. 2 z dnia 6 lutego 1869 nr. 18 dz. p. p. wszystkich powyżej wymienionych wierzycieli niniejszym Edyktem, ażeby przeciw temu wydzieleniu swe zarzuty w nieprzedłużalnym terminie 90 dni tem pewniej do tut. sądu wnieśli, ileże w przeciwnym razie jako przyzwalający na proszone wydzielenie uważani będą i utworzenie osobnego ciała tabularnego z powyższej przestrzeni bez przeniesienia na takową długów i ciężarów nastąpi, a zarazem gdy ich miejsce pobytu nie jest znanem ustanawia dla nich kuratorem adw. dra Łubińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Blizińskiego i w ich imieniu wspomniana uchwałę z dnia 9go grudnia 1882 l. 51988 w tej sprawie zapadłą, mianowanemu kuratorowi doręcza

Jest więc rzeczą tych wierzycieli ustanowionemu kuratorowi informacye udzielić, lub t ż w oznaczonym terminie zarzuty wnieść.

Lwów, dnia 9 grudnia 1882.

L. 52797. (412 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu odstąpienia Amalii z Pohoreckich Bonieckiej, Adama Pohoreckiego, Edwarda Pohoreckiego i Leonii z Pohoreckich Pachniewskiej jako oświadczonych spadkobierców ś. p. Romana Wincentego dw. im. Pohoreckiego od pozwu przez tegoż dnia 30 marca 1849 do l. 9515 przed byłym tutejszym c. k. sądem szlacheckim wytoczonego przeciw Hiacentemu Torczyńskiemu, Teodorowi Waśkiewiczowi, Elżbiecie Keller i Ignacemu Torczyńskiemu o własność całych dóbr Starogrodu, oddanie fizycznego posiadania, złożenie rachunku z pobieranych dochodów i unieważnienie różnych dokumentów, tudzież z powodu prośby o wykreślenie tabularnej adnotacyi wspomnianego pozwu, ustanawia dla nieobecnych pozwanych Hiacentego Torczyńskiego, Teodora Waśkiewicza, Elżbiety Keller i Ignacego To czyńskiego, a ewentualnie ich nieznanych spadkobierców kuratorem adwokata dra Dornbacha, a tegoż zastępcą adwokata dr. Szwedzickiego, o czem wymienieni kurandzi niniejszym edyktem uwiadomieni zostają.

Lwów, 30 grudnia 1882.

L. 13909 (119 3—3)

C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Antschla Kolischera a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu i innym Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemelowska pod dniem 7 grudnia 1882 l. 13909 wytoczyli pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. k. 76 d. 85 n. w Samborze dziel Lwowskiej położonej, kaucyi 4000 złr. w. w. i 357 złr. m. k. Dom. III pag. 149 n. 3 on. i Dom. IV pag. 159 n. 4 on. zabezpieczonych, i że ten do pisemnego postępowania zdekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został tegoż ustanowionemu kuratorowi adw drowi Ehrlichowi z zastępstwem adw. dra Fiternika, którym pierwpozwany należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 12 grudnia 1882.

L. 4026. (482 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Michała Madeja zaronionego w roku 1849 w bitwie pod Novarą we Włoszech c. k. szeregowca, ażeby do spadku ś. p. ojca swego Kaspra Madeja w Ponikwi beztestamentowo zmarłego w ciągu roku jednego się zgłosił, pod rygorem § 128 post. spadkowego.

Andrychów, 17 sierpnia 1882.

L 7713. (466 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż dnia 16 grudnia 1879 zmarł Jan Kukuła w Rzekach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, w którem ustanowił legata jedynie na rzecz Agaty Kukuła żony swej, a dnia 1 października 1857 Regina Kukuła zmarła tamże bez pozostawienia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Jakóba Kukuły, który z ustawy do tych spadków jest powołany, wzywa go, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadków tych się zgłosił, w przeciwnym razie będą spadki pertraktowane z resztą zgłaszających się dziedziców, tudzież z kuratorami Janem Kukułą i Józefem Kukułą dlań ustanowionym.

Andrychów, 16 lutego 1881.

L. 28709. (478 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, wystawionej na imię Ignacego Zabielskiego, opatrzonej nr. 6 na 300 złr. w. a. opiewającej, aby o tem tutejszy sąd w przeciągu 6ciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu, zawiadomił. Po upływie bowiem bezskutecznym tego terminu pomieniona książeczka udziałowa uznaną zostanie za umorzoną i nieistniejącą.

Kraków, 22 grudnia 1882.

L. 30. (392 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 6 lipca 1867 zmarła Marya Grabowska w Tarnopolu bez rozporządzenia ostatniej woli, a na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia spadek przypada jej dzieciom Annie zam Reszetucha, Wojciechowi Grabowskiemu, Eudokii Grabowskiej i Daryi Grabowskiej.

Sąd nie znając pobytu Eudokii Grabowskiej wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia zgłosiła się w tymże sądzie, i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Łuczakowskim w Tarnopolu, dla niej ustanowionym.

Tarnopol, 9 stycznia 1883.

L. 4877. (28 3—3)

Żywiecki sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Suchonia, iż w dniu 21 czerwca 1854 zmarła Anna Suchoniowa w Trzebini bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że w ciągu roku jednego, w sądzie tutejszym zgłosić się do spadku i po rzeczonej zmarłej oświadczyć się winien, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Jakóbem Trajem.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 27 listopada 1882.

L. 3539. (22 3—3)

Wojniłowski sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu loteryjnego przeciw spadkobiercom ś. p. Grzegorza Jetschina o 98 złr. 36 cent. austr. wal. dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Jetschina do zastępywania go Michała Kolbreckiego z Wojniłowa kuratorem ad actum, i doręcza mu zapadłą uchwałę egzekucyjną z dnia 24 czerwca 1882 l. 2072.

Wojniłów, 5 listopada 1882.

L 56797. (414 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie wzywa dzierzycieli rzekomo zgubionego wekslu następującej treści. „Lemberg den 1 September 1882 pr. 837 fl. 50 kr. am 7 November 1882 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre von Brenner, Blumenfeld & Comp. die Summe von Achthundert Gulden Oest. Währg den Werth in Rechnung und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Herrn Owadje Schapira in Lemberg, Abraham Weidler, angenommen Owadje Schapira, a tergo (Stampiglie) Brenner, Blumenfeld & Comp. Wolf Brenner". – aby weksel ten w przeciągu 45 dni tutejszemu c. k. sądowi krajowemu jako handlowemu przedłożyli, gdyż inaczej po upływie tego terminu weksel wspomniany zostanie za umorzony uznany.

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6816 (484 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Korpantemu uchwały egzekucyjnej c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 21 grudnia 1881 l. 19325 ustanowił dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza tut. Antoniego Fibicha i wzywa Kazimierza Korpantego, aby albo o miejscu pobytu albo o ustanowieniu pełnomocnika swego sądowi tut doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisaćby musiał.

Mielec, dnia 16 grudnia 1882.

L. 1703. (358 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Albinę Wysoczańską i Stanisława Wosoczańskiego, że dnia 12 stycznia 1883 do l. 1703 wniósł przeciw nim Izydor Cohn prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 615 złr w a. z pn. wskutek czego dla nich adwokata dra Krzyżanowskiego kuratorem, a adwokata dra Dulębę tegoż zastępcą ustanowiono i pierwszemu, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie, wydane dla nich nakazy zapłaty doręczono.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 55819/56195. (106 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Jarosiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Standa przeciw niemu i Ludwinie Jarosiewicz pto. 2000 złr. w. a z pn. ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwały z dnia 14 października 1882 do l. 41331 jako też i później w tej sprawie wydać się mających, kuratorem adw. dra Bobownika z substytucyą adw. dra Raabego.

Wzywa się też Jana Jarosiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego swego zastępcę sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 23 grudnia 1882.

L. 15886. (460)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Jakób Luft handel korzenny w Tarnowie".

W Tarnowie, 30 grudnia 1882.

L. 6704. (552 3—3)

Dla umieszczenia ces. król. głównej stacyi telegrafu w Krakowie i na umieszczenie naczelnika tejże, poszukuje podpisana Dyrekcya odpowiednich lokalności od 1go czerwca 1884go roku, położonych w Rynku głównym lub pobliżu tegoż i nie dalej jak w obszarze ograniczonym ulicami Śgo Tomasza, Śgo Krzyża, Dominikańską, Poselską i Jagiellońską.

Potrzebne są lokalności następujące:

Na dole dla stron, na kasę, expedyt i dla woźnych trzy obszerne pokoje z przedpokojem, magazyn, skład na paliwo i dwa wychodki.

Na piętrze na biura telegrafu dwadzieścia dwa pokoje zwykłe, lub sześć sal obszernych i dziesięć pokoi, także trzy wychodki.

Gdyby nie było sal, musi być dwanaście pokoji tego rodzaju, iżby się przez wyjęcie ścian rozszerzyć i na wielkie sali przerobić dały.

Przynajmniej jedna z ubikacyj dolnych musi być położona pod pokojem na piętrze w celu umieszczenia przyrządu do wyciągania depesz z dołu na górę.

Ubikacje wszystkie muszą być z sobą w połączeniu i na tem samem piętrze pierwszym lub drugiem położone.

Następnie na piętrze lub na dole:

Na mieszkanie naczelnika cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i wychodki.

Prócz tego odpowiednia ilość piwnic i obszar strychu.

Pokoje mają być obszerne, suche, wysokie, widne i dobrze ogrzewające się.

Gdyby potrzeba było znaczniejszych adaptacyj lub przeróbek, musiałyby być wcześniej wykonane, tak iżby przedmiot najmu zupełnie gotowy i czysty najdalej do 15go czerwca 1884go roku dla użytku telegrafu został oddanym.

Pożądanem by było, ażeby w tym samym budynku mógł być później, a mianowicie od 1go kwietnia 1888 roku także ces. król. urząd pocztowy umieszczonym.

W tym celu potrzebaby na dole 16 pokoi, szopy na 12 wozów i obszernego podwórza.

Jeżeli szopy nie są do zamykania, musi być podwórze oddane do wyłącznego użytku poczty.

Na piętrze potrzebuje urząd pocztowy 17 pokoi.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w plany z wpisanemi rozmiarami na pomieszczenie telegrafu a ewentualnie obydwoch urzędów, czy to w już istniejących, czy też w postawić się mających budynkach, przyjmuje podpisana Dyrekcya najdalej do 25go lutego b. r.

Na żądanie udziela bliższych informacyj podpisana Dyrekcya, lub też Inspicient telegrafu pan Ignacy Meyr w Krakowie, Szlak l. 36 2gie piętro

Ces. kr. Dyrekcya telegrafów
We Lwowie, dnia 20 stycznia 1883.

L. 377. (575 1 - 3)

Odnośnie do Edyktu z dnia 13 listopada 1882 l. 67626 podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 26 grudnia z. r. l. 37589 zarządzoną została dalsza rewindykacya galicyjskiej kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec - Nowy Sącz od km. 72·0 do km. 79·8 i że z tegoż powodu wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Zarytem powiatu Myślenickiego, jak też w urzędzie gminnym i u przełożonego obszaru dworskiego w Rabie niżnej powiatu Limanowskiego przez 14 dni do publicznego przejrzenia i że ogłaszane także będą w powyższych gminach termina, w których komisya swoją czynność sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 stycznia 1883.

L. 16240. (565 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. dr. Febus Salamon, dr. Karol Salamon, Adolf Salamon, Wilhelm Salamon i Edward Salamon przeciw Maryi ze Storzów Wolf, względnie tejże niewiadomym sukcesorom w dniu 21 grudnia 1882 l. 16240 wnieśli podanie o polecenie tejże, aby wykazała, że uskutecznioną dom 9 pag. 130 n. 4 haer. prenotacya nie sprzedawania i nie obciążania realności w Tarnowie pod l. k. 13 na Zawalu położonej, obecnie proszących własnej, usprawiedliwioną, lub też że zwłoka do wniesienia pozwu o usprawiedliwienie tej prenotacyi jeszcze otwartą jest, w przeciwnym bowiem razie prenotacya ta ze stanu czynnego rzeczonej realności wyekstabulowaną zostanie, wskutek czego termin do rozprawy w myśl §. 45 ust. 2 ust hip. na dzień 9 lutego 1883 wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt i życie Maryi ze Storzów Wolf nie jest wiadomem, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym zarządzona rozprawa według ustawy przeprowadzoną będzie.

Tym edyktem przypomina się Maryi ze Storzów Wolf, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutajszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 6454. (471 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Szymona i Anny Mikołajczyków, oraz nieznane z życia i miejsca pobytu Eleonorę Popowską i Antoninę Buczkowską wzywa się, aby p. adw. dr. Widigerowi w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano celem przeprowadzenia sporu, który Józef i Weronika Klierowie przeciw nim i wspólnikom o uznanie prawa własności realności pod l. 54 w Jaśle wytoczyli, przed terminem do obrony na dzień 28go listopada 1882 wyznaczonym, dostarczyli możliwych dowodów lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, 18go września 1882.

L. 6453. (570 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu i z życia Eleonorę Popowską vel Popecką wzywa się, aby p. adw. drowi Widigerowi w Jaśle, którego jej kuratorem zamianowano, celem przeprowadzenia sporu, który Józef i Weronika Klierowie przeciw niej i spólnikom o uznanie prawa własności 8/13 części realności pod l. 53 w Jaśle wytoczyli, przed terminem do obrony na dzień 28go listopada 1882 wyznaczonym, dostarczyła możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę obrała, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, dnia 18go września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 383. (601)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin Bukowiec i Domatków.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym tutejszym do dnia 30 stycznia 1883, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kolbuszowa, 23 stycznia 1883

L. 15. (597)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Dobkowice w powiecie Radymniańskim położonej na miejscu w Dąbkowicach dnia 7 lutego 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 26 stycznia 1883.

Upadłości.

L. 590. (535 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Herscha i Racheli Koffierów wybrany został dnia 3 stycznia 1883, zarządcą masy Samuel Gottesmann a zastępcą zarządcy Dawid Eisik Gruberg. Tarnopol, 16 stycznia 1883.

L. 1866. (595 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 - 194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Gluzińskiego, kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego Dr. Prokopa a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Dominika Markiewicza z substytucyą p. adw. Dr. Pieniążka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 8go lutego 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów których ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 marca 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 25 kwietnia 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiał, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowinym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 25 stycznia 1883.

L. 1117. (596 1 - 3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Ponurskiego właściciela handlu towarów korzennych w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądow. pana Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Frankowskiego jako komis. sądow. ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowem zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr. Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 8 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 29 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 24 kwietnia 1883, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 25 stycznia 1883.

L. 721. (523 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. l. dz. u. p z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Fanny Schaechter, właścicielki handlu galanteryjnego w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. Dr. Zennegg zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe wierzytelności swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 30 marca 1883, god. 9 przed połud do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 26 lutego 1883, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 22 stycznia 1883.

L. 918. (524 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Lei Sobel handlującej towarami modnemi w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Dr. Artura Żebrackiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Juliana Rokickiego, ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Temczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr Czajkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 5 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 10 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie wobec komisarza konkursowego dnia 2 kwietnia 1883, o godzinie 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana dobrowolna ugoda z wierzycielami, i wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Z c. sądu obwodowego
Przemyśl, dnia 22 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 166. (608 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i przedmieściach, tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzeb na czas od 1go kwietnia 1883 do końca marca 1886 t. j. na trzy lata odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym publiczna licytacya na dniu 27go lutego 1883 od godziny 9tej rano do godziny 12tej w południe.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi	11 394 zł.
Za nakład komunalny	8.782 zł.
Razem	20.176 zł.

Tak prawo propinacyi jako też nakład gminny wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że gdyby garnizon infanteryi do Gródka przybył, dzierżawca nad oferowany czynsz w licytacyi postępowo za każdą kompanię zwyż 500 zł. rocznie płacić obowiązany będzie.

Licytować chcę mający musi przed rozpoczęciem licytacyi 10 pr. od fiskalnej ceny jako wadyum do rąk komisyi w gotówce lub papierach wartościowych złożyć.

Wolno będzie licytować ustnie lub za pomocą ofert pisemnych.

Te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi, należycie ostemplowane, w wadyum zaopatrzone i dobrze opieczętowane i będą przed w ciągu licytacyi przyjmowane.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytację z ukończoną nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani oferty pisemne przyjmowane nie będą.

Chęć licytować mających zaprasza się niniejszem, aby się do licytacyi w terminie w biurze sekretarza gminy jawili, a bliższe warunki licytacyi i cały skład przedmiotu dzierżawy powziąć można w tutejszym ekspedycie do wiadomości.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 22 stycznia 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Kupię w dobrym stanie znajdującą się **lokomobilę** o sile 6 aż do 12 koni.

Oferty pod **J. K.** post. rest. JASŁO.

(562 2—4)

Owczarnia zarodowa w Pstrągowy Teofila Wasilewskiego, poczta Czudec, stacja kolei Rzeszów lub Sędziszów, sprzedaje **barany** czystej krwi Negretti po cenie od **30** do **150** złr. Zarząd dóbr **Pstrągowa.**

(606 1—6)

Pracownia sukien damskich Pauliny Steidl

przyjmuje suknie balowe jakoteż i wszelkie okrycia po nader umiarkowanych cenach. Wszelkie zamówienia na prowincyę przy nadesłaniu stanika na miarę podług najświeższych mód wykonuje. **Także szkoła kroju** pod firmą p. Ksawerego Głodzińskiego **Rynek l. 43.**

(486 3—6)

Powiadomienie P. T. potrzebującym.

Kucharki, pokojowe, szwaczki do krawieczczyzny i białego szycia, sługi potrzebne do domowych wszelkich robót — każdego czasu dostać można w Biurze wywiadowczem **Józefa Birkle** we Lwowie, Rynek l. 26, I. p.

(607 1—12)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Expedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone)

(6448 6—?)

Bazar Markiewicza

we Lwowie,

Plac Maryacki l. 10.

Oprócz różnych wyrobów krajowych, utrzymuje na składzie i poleca:

Na Karnawał dla dam na toalety balowe i wieczorkowe, najświeższe materye jedwabne: Satin merveilleux, atłasy, adamaszki, gazydamase, oraz różne lekkie materye wełniane i bawełniane.

Ceny tanie, stałe.

(189 6—6)

L. 67 (590)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia kamienia na budowę drogi dojazdowej ze Złoczowa do dworca kolei w drodze ofert. rozpisuje się niniejszem licytacyę publiczną na dzień 10 lutego b. r. od godziny 9 z rana do godziny 4 po południu.

Dostawa ta obejmuje 500 dwumetrowych pryzm tłuczonego kamienia, z kamieniołomów Woronaki lub góry Kozakowej i musi być najdalej do końca czerwca b. r. uskuteczniona.

Oferty mają być pisemne zaopatrzone 10 prc. kaucyą zażądanej kwoty wynagrodzenia ryczałtowego za całą ilość dostawy t. j. 500 pryzm czyli 1000 metrów kubicz. kamienia.

Z Wydziału powiatowego.

W Złoczowie, dnia 23 stycznia 1883.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju

SABINY SAGANOWSKIEJ

we Lwowie, przy ulicy Zimorowicza l. 13 (w parterze),

poleca się Szan. P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów, jako to: **sukien balowych i zwykłych, zarzutek, mantyli, płaszczy itp. tudzież ubiorów dziecinnych** i wykonuje takowe według najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych. — **Łaskawe** zamówienia z prowincyi uskuteczania bezzwłocznie i jak najsumienniej wedle ugody, także ofiaruje bezinteresowne pośrednictwo osobom zamiejscowym, w wyborze potrzebnych materyj, a uskutecznioną robotę wysełam za pobraniem należytości.

We Lwowie dnia 1 września 1882.

(474 3—6)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo otworzony wyłączny**

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko.

(448 7—?)

Instrukcya służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych, wydanie IIgie uzupełnione jest odtąd **wyłącznie** do nabycia u autora **Karola Szurka**, radcy sądu krajowego w WADOWICACH, po cenie zniżonej: 50 ct. za jeden egzemplarz broszurowany, a 60 ct. oprawny, zaś z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

(449 2-3)

Powietrze lasów iglastych w pokoju!!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 ct., rozpylacze od 84 ct. do 3 zł.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ulica Kopernika l. 3. Kraków, Sukiennice l. 20.

(533 2—?)

Dra Karola Mikolascha

Wody lecznicze gazowe.

Alkaliczna. Smaku bardzo przyjemnego, zastępuje nader korzystnie szczawy rodzime jak n. p. Szczawnicką, Selcerską i t. p., od których jest o wiele skuteczniejszą. Używa się bądź sama przez się, bądź też pół na pół zmięszana z zwykłą wodą. Cena 16 ct.

Gorzka. Z powodu wcale nieprzykrego smaku i energiczniejszego chociaż nie drażniącego skutku, przewyższa wszystkie wody naturalne przeczyszczające. Cena 16 ct.

Jodowa i Bromowa. Należy używać według przepisu lekarskiego tam, gdzie Jod lub Brom są wskazane. Różni się od zwykłe używanych rozczynów soli jodowych lub bromowych tem, iż jest przyjemną do użycia i skuteczniejszą z powodu podniecania czynności narzędzi przeistaczających. Cena 18 ct.

Litowa. Przeciw cierpieniom pecherza i t. p. według ordynacyi lekarskiej. Zawiera lit w ilości znacznie większej jak którakolwiek woda mineralna. Cena 16 ct.

Magnowa. Przeciw zgadze, kwasom żołądkowym nadmiernym i ztąd pochodzącym dolegliwościom. Bez przechwały w swoim [illegible] nieprześcigniona. Cena 16 ct.

Żelazista. Nie ma środka, żelazo zawierającego, któryby był tak przyjemny do użycia, tak skuteczny, oraz tak tani, jak ta woda. Żelazo w tem połączeniu ustrój ludzki przyswaja niemal bezpośrednio. Cena 16 ct.

Salicylowa zawiera salicylan sodowy, obecnie tak ważną w lecznictwie odgrywający rolę w cierpieniach reumatycznych, (gośćcowych) artrytycznych, nerwowych, w migrenie i t. p. Salicylan sodowy w tej postaci podany, uchyla towarzyszące temu środkowi skutki ujemne, jak drapanie w gardle, nudności, utratę apetytu, gdy przeciwnie po użyciu wody salicylowej tylko skutki dodatnie występują spotęgowane. Cena 18 ct.

Lemoniada angielska gazowa. Jest to bardzo łagodny, smaczny i przyjemny środek przeczyszczający dla niewiast i dla dzieci Cena 34 ct.

Niebywała taniość tych środków leczniczych czyni je dla każdego przystępnemi, a skuteczność tychże wprowadza niemal w podziw, osobliwie lekarza, obznajomionego dokładnie ze skutkami pojedynczych tych wód składników.

Skuteczność ta polega na szczęśliwej kombinacyi dodatków nader pojedynczych, osobliwie zaś na przesyceniu tych wód bezwodnikiem węglowym.

Skład chemiczny każdej wody leczniczej uwidoczniony jest na etykiecie i broszurce, którą się na żądanie dodaje.

Za próżne flaszki z etykietami płacę po 6 ct., tak iż woda sama tylko 10, względnie 12 centów kosztuje.

Wysełam pocztą lub koleją i liczę za opakowanie od 10 — 20 30 — 40 — 50 flaszek

40 — 60 — 80 — 100 centów.

Mniej 10 flaszek nie wysełam.

Strzedz się należy wód podrabianych i naśladowanych tem szkodliwszych, jeżeli fałszerze nie są fachowymi. Najlepiej jest udawać się wprost do składu głównego lub też do składów w aptekach renomowanych się znajdujących.

Każda flaszka opatrzona jest kapslą, na której nazwisko: **„Mikolasch"** jest uwidocznione, na korku zaś nazwisko to wypalone. Na etykiecie znajduje się znak ochronny: „Gwiazda po za którą widocznym jest wąż, wijący się na lasce Merkurego"

Skład główny w aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

(7880 20—?)

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi i listem pochwalnym za niezrównane środki

mianowicie:

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego skutecznego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość, [illegible] i konserwuje. Cena 1 zł.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent. 1 złr. 20 ct i 1 złr. 60 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe wzmocnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3. Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20.

(265 3—?)